

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, poniedziałek 28 października 1946 r.

P Nr 296 (600)

Ks. dr Maksymilian Rode

Idea Królestwa Chrystusowego

Stwórca zaklął w człowieku ustawicznie pęd ku szczęściu. Jego zasadniczą treść stanowi posiadanie i przeżywanie dobra, piękna, spokoju, wolności. Człowiek mocuje się z przeciwnościami, męźnie orze ugor dnia, byle tylko przybliżyć siebie i swoich najbliższych do szczęścia. Pod tym kątem widzenia pracuje w fabryce i urzędzie, pod tym kątem widzenia urządza swoje mieszkanie, kształci siebie i wychowuje swoje potomstwo.

Człowiek wszakże żyje w szerszej społeczności. Sam sobie ani nie wystarcza, ani czuły by się szczęśliwy. Jego szczęście indywidualne jest uzależnione od spełnienia się uprzednio warunków i elementów, wypływających z uświadomionej natury ludzkiej, a wskutek rozwoju kultury przypisywanych społeczności szerszej, zwanej narodem, albo jego organizacji: państwu. Wymienić tu należy przede wszystkim sprawiedliwy ustrój polityczny, bezpieczeństwo osobiste i mienia, odpowiednie warunki materialne i kulturalne, słowem istnienie tych wszystkich elementów, które konieczne są do pełnego rozwoju pozytywnych wartości osobowości ludzkiej. Państwa też, jako organizacje narodów i ich aparaty wyřeczające i wykonawcze, od dawien dawna zabiegały o stworzenie takich praw i instytucji, aby one mogły członkom społeczności przybliżyć szczęście. A chociaż nie zawsze szczęście to choćby w części udzielało się wszystkim członkom społeczeństwa, to jednak prawdą pozostanie, że celem tzw. polityki z wszystkich jej dziedzinami była dążność do stawiania warunków, umożliwiających w sposób możliwie najłatwiejszy zdobycie szczęścia. Tym niemniej nie było dotąd państwa, ani ustroju, który by wszystkim ludziom odpowiadał, który by czynił ich prawdziwie szczęśliwymi, idzie tu oczywiście o ogół, nie o jednostki czy grupy tylko. Nic tedy dziwnego że wielu myślicieli na przestrzeni dziejów, patrząc na ciągłe zmagania się ludzi z przeróżnymi trudnościami oraz na niepokojącą żądzę zdobycia szczęścia, kwestionowało współczesne im ustroje polityczne i społeczne. Puszczając zaś wodze wyobraźni, myśliciele ci podsuwali lud kości śniade, nieraz wręcz rewolucyjne i utopijne koncepcje ustrojowe.

Sokratas zakłada osiągnięcie pomyślności społecznej i indywidualnej na gruntownej reformie obyczajów. Uczeń jego Plato snuje rewolucyjne projekty ujęcia życia społecznego w swojej „Rzeczypospolitej” i w „Prawa”. Tomasz Morus, patrząc na schor. ale jemu współczesne życie społeczne i polityczne zwłaszcza w Anglii, pisze swą epokową „Utopię”. Maluje w niej nierzadko nie istniejące idealne życie Utopian. Uwypukla tu, chociaż drogą satyry, odwieczną tęsknotę człowieka do szczęścia już tu na ziemi. Wiek później Campanella rozciąga przed oczami ludzkości powąbne pełne stosunki panujące w „Państwie Słońca”. Tą samą drogą kroczy: Rousseau, który widzi możliwość osiągnięcia szczęścia w nawrocie do natury; St. Simon; Owen; Fourier, który projektuje ustrój, oparty na wolnym rozwoju wrodzonych popędów ludzkich. Uważa, że, jeśli człowiek wypełniać będzie tylko te czynności, do których otrzymał od Stwórcy uzdolnienie i zamiłowanie, będzie szczęśliwy. To samo powiedzieć można o innych reformatorach politycznych i społecznych, czy to będzie Marks, de Man i wielu innych. Celem również głównym licznych konferencji współczesnych, zwłaszcza Organizacji Narodów Zjednoczonych jest stworzenie takich praw i instytucji, które by w efekcie uniemożliwiły wojny, dały społeczeństwu wolność i spokój, dobrobyt kulturalny i materialny, co doprowadzone pod wspólnym mianownikiem otrzyma nazwę: szczęście.

O szczęściu indywidualnym i społecznym nie decyduje jednak tylko dobrobyt materialny i kulturalny, ani też wydoskonalona

Z II-giej sesji ONZ

Obrady pod znakiem sporu o prawo weta

Nowy Jork (AP). Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego przemawiał delegat brytyjski minister Noel Baker. „Będziemy popierali ONZ wszystkimi środkami, znajdującymi się w naszej dyspozycji — powiedział on. Minister Baker wezwał do oszczędnej stosowania prawa weta, stwierdzając jednak, że w obecnej fazie nie uważa zmiany Karty Narodów Zjednoczonych za konieczną. Noel Baker przemawiał po delegacie argentyńskim, który zażądał usunięcia prawa weta. Delegat brytyjski wezwał wszystkie kraje do współpracy i zwracał się do Związku Radzieckiego apelował o przyznanie rozpatrzenie przemówień, wygłoszonych na Zgromadzeniu.

Przed ministrem Bakerem przemawiała delegatka Indji, p. Pandit. „Indie — oświadczyła ona — zamierzają się wzmocnić siły zbrojne członków ONZ dla innych celów, niż przeciwdziałaniu agresji. Użycie wojsk w walce z aspiracjami narodowymi jakiegokolwiek narodu oraz dla ochrony interesów imperialnych zasługuje jako zagrożenie słabszych narodów i pokoju światowego na całkowite potępienie. Narody Zjednoczone powinny zażądać wycofania tych wojsk. Potępiając nadużycie prawa weta p. Pandit określiła je jednak jako czynnik pozytywny i konieczny dla zapewnienia skuteczności decyzji Wielkich Mocarstw. Wyraziła ona ubolewanie z powodu faktu, że żaden spór polityczny z wyjątkiem syryjskiego i libańskiego nie został załatwiony przez Radę Bezpieczeństwa zadowalająco lub definitywnie.

Przemawiając na temat energii atomowej — Noel Baker oświadczył, że istnieją dwie drogi

rozwiązania tego problemu. Pierwsza polega na całkowitym zakazie produkowania materiałów atomowych, co jednak było by niekorzystne ze względów gospodarczych. Drugi sposób polega na utworzeniu systemu międzynarodowej kontroli. Zdaniem ministra Bakera ten drugi sposób jest możliwy do wykonania. Delegat brytyjski wezwał również do opracowania planu międzynarodowej kontroli zbrojeni.

London (obsł. wł.). Wczoraj po południu Ogólne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych kontynuowało swoje obrady. Przemawiali przedstawiciele Norwegii, Turcji i Chile.

Delegat chilijski wyraził opinie, że nie nadszedł właściwy moment, aby przeprowadzić rewizję statutu w sprawie weta. Delegat norweski oświadczył, że Narody Zjednoczone stanęły na rozdrożu. Świat, rozpatrując dotychczasowe wyniki, oczekuje od Zjednoczonych Narodów wytworzenia atmosfery rozsądka i braterstwa. Rada Bezpieczeństwa — oświadczył delegat norweski — nie potrafiła dotychczas przełamać licznych trudności. Debaty Rady wywołały przynajmniej wrażenie na opinii publicznej świata. Nie nadszedł jeszcze czas, aby dokonać rewizji i statutu Rady — mówił delegat — i wobec tego porostaje obowiązkiem stałych członków Rady dążenie do jedyności i używania prawa weta jedynie

w ostatecznym wypadku i w sprawach istotnie ważnych z punktu widzenia międzynarodowego.

Poruszając kwestię hiszpańską, delegat norweski oświadczył, że Norwegia ożywna jest uczuciem specjalnej sympatii w stosunku do narodu hiszpańskiego, ponieważ Norwegowie doświadczali, co znaczy rząd totalitarny. Hiszpania jest wciąż jeszcze ostoją faszyzmu i należy żywić nadzieję, iż Narody Zjednoczone znajdą sposób, by naród hiszpański uwolni się od obecnego reżimu bez wywołania wojny domowej. Zgromadzenie powitało głośnymi oklaskami oświadczenie delegata norweskiego, w którym stwierdził, że Narody Zjednoczone powinny zabrać się na specjalną sesję, aby przedyskutować sprawę reżimu w Hiszpanii i wszystkich jego konsekwencje.

Przedstawiciel Turcji wygłosił najkrótsze ze wszystkich dotychczasowych przemówień na Zgromadzeniu. Podkreślił on trzy punkty: 1. że nie powinno się dopuszczać, aby prawo weta miało międzynarodową jedynomyślność; 2. że we wszystkich sprawach międzynarodowych powinna decydować większość, podobnie jak w wewnętrznych sprawach każdego państwa; 3. że świat musi rzucić pięknie brzmiejącą obietnicę, a dążyć do realnej akcji. Następnie Zgromadzenie odrzuciło obrady do poniedziałku po południu.

Delegacja radziecka daje przykład zgodnej współpracy

Nowy Jork (PAP). Oświadczenie wiceministra Wyszyńskiego, który wycofał swój wniosek, przewidujący niedopuszczenie do obrad nad

sprawą weto, wywołało wśród członków Komitetu wielkie wrażenie.

Delegat amerykański, senator Warren Austin, ocenił wystąpienie Wyszyńskiego jako „szlachetny gest”. również delegat brytyjski Shawcross zabrał głos, aby wyrazić uznanie delegacji radzieckiej za jej stosunek do sposobu rozwiązania spornych problemów. Następnie przemawiał delegat australijski Hausduck, który oświadczył, że rząd australijski „zanuje poglądy innych państw, a w szczególności Związku Radzieckiego. Wyraził on również kilkanaście osób odnośno rany. W nocy z czwartku na piątek nieznanymi sprawcy dokonali napadu na brytyjski wojskowy samochód ciężarowy. W piątek rano policja brytyjska przeprowadziła liczne rewizje w Jerozolimie i aresztowała około 400 osób zamieszkałych w pobliżu miejsc, gdzie wybuchy miały miejsce.

W ten sposób zapadła decyzja w sprawie weto.

Zamachy terrorystyczne w Palestynie

London (PAP). Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że w czwartek w godzinach wieczornych wybuchy w kilku punktach miasta byłyby zęgarowe, podłożone przez żydowskie agencje terrorystyczne. 11 żołnierzy brytyjskich zostało rannych, 2 ciężko, spośród ludności cywilnej również kilkanaście osób odniosło rany. W nocy z czwartku na piątek nieznanymi sprawcy dokonali napadu na brytyjski wojskowy samochód ciężarowy. W piątek rano policja brytyjska przeprowadziła liczne rewizje w Jerozolimie i aresztowała około 400 osób zamieszkałych w pobliżu miejsc, gdzie wybuchy miały miejsce.

Skazanie na śmierć

b. dowódcy japońskiego na Jawie

London (PAP). Sąd do spraw przestępstw wojennych w Singapurze skazał — według doniesienia agencji Reutera — na śmierć naczelnego dowódcę japońskiego na Jawie, gen. Kuniakichi Harada i oficera sztabu wywiadowczego, płka Kazuo Nasugi, za wydanie rozkazu ścienia 3 toników australijskich, którzy wystrzelili się po katastrofie samolotu i zostali przewiezieni do Batawii w roku 1944.

Powrót z Jugosławii Prezydenta Bieruta i Marsz. Żymierskiego

Warszawa (obsł. wł.). Wczoraj o godzinie 14-tej powrócił z Jugosławii Prezydent KRN ob. Bierut i Marszałek Żymierski wraz z towarzyszącymi im osobami.

Prezydent KRN ob. Bierut wygłosił w piątek przez radio jugosłowiańskie przemówienie pożegnane, w którym między innymi oświadczył: uważam demokrację ludową i Słowiańszczyznę za najtrwalsze podstawy pokoju. Więzy łączące Jugosławię i Polskę są trwałe, ponieważ ob kraje wybrały demokrację ludową jako for-

me rządu. „Prezydent wskazał dalej na konieczność walki z międzynarodową reakcją, która dąży do pozostawienia krajów słowiańskich poza innymi krajami. Państwa słowiańskie muszą zdecydować się w walce o zapewnienie Polsce granic zachodnich, Jugosławii Triestu i Krainy Julijskiej. Jesteśmy zjednoczeni nie jako blok, lecz jako mur, o który zrobić się musi każda agresja faszyzowska, zakończył swe przemówienie Prezydent Bierut.”

Głos francuski w sprawie sojuszu wojskowego z Polską

Pariz (PAP). Pismo „Franco d'Abord” zamieściło artykuł pt. „Ważny czynnik stabilizacji Europy”, w którym czytamy między innymi: „Sojusz wojskowy polsko-radziecki stwarza zapórę przeciwko możliwości odbudowy potęgi niemieckiej i uzupełnia w wydajny sposób nasze bezpieczeństwo nad Renem. Stwarza on najlepsze warunki dla zawarcia przymierza wojsko-

wego polsko-francuskiego, co jest dla nas sprawą pierwszorzędnej wagi. Granica nowej Polski, dogodna z punktu widzenia strategicznego, potencjał gospodarczy Polski współczesnej, a przede wszystkim sojusz polsko-radziecki — są zasadniczymi gwarantami trwałości przymierza z Polską.”

Bevin o różnicach ideologicznych Wielkiej Trójki

London (PAP). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin wygłosił w Londynie nowe przemówienie, w którym zaznaczył, że ludzkość stoi w obliczu wielkich zagadnień, jakie inteligencja ludzka daremnie stara się rozwiązać. Minister oświadczył, że wierzy w socjalizację środków do życia, ale przy zachowaniu wolności osobistej. Bevin zaznaczył, że osiągnięto obecnie stadium, kiedy musi się stosować politykę, opartą na poszanowaniu wolności słowa, prasy i wyborów. I właśnie w tej dziedzinie miały miejsce poważne konflikty. W Stanach Zjednoczonych przeważa wiara w wolną gospodarkę. W Wielkiej Brytanii zaś ludność wyraziła wiarę w ewolucję socjalistyczną, w Związku Radzieckim ludność holduje ideologii komunistycznej i w interpretacji Marxa i Lenina, przy czym Bevin stwierdził, że osobiste interpretuje Marxa inaczej niż Lenin, a mianowicie w sposób socjaldemokratyczny. Nawigując do wyjazdu swego na generalne zgromadzenie ONZ do Nowego Jorku w Niedzielę minister Bevin powiedział: „O ile to jest w ogóle możliwe, to odniesiemy sukces, rozwiązując pierwszy spór ideologiczny, co następuje poważne trudności. Związek Radziecki ma pewne poglądy, Francja i Wielka Brytania inne, a Stany Zjedno-

czone jeszcze inne. Musimy starać się o to, by na drodze dyskusji i wymiany poglądów usunąć te trudności tak, aby ostatecznie środkowa Europa mogła być znów zjednoczona i powrócić do pracy na rzecz pokoju, a nie wojny.” Mówiąc o swoim planie w sprawie Niemiec, minister Bevin oświadczył, że olbrzymi arsenał przemysłowy tego kraju nie może nigdy powrócić do swych poprzednich właścicieli. Może on oddać nieocenione usługi w podniesieniu stopu życiowej wszystkich narodów europejskich.

Oficjalny komunikat w sprawie samobójstwa Goeringa

London (obsł. wł.) W Norymberdze ogłoszono wczoraj oficjalne sprawozdanie w związku z samobójstwem Goeringa. Stwierdza ono, iż okazało się, że Goering posiadał tę truciznę już od chwili aresztowania. Sprawozdanie dodaje, że istnieją podstawy do przypuszczeń, iż ukrywał on truciznę przy sobie w jakis niewiadomy sposób lub też mógł ją ukrywać w skrytce, która znajdowała się wewnątrz toalety. Nie znaleziono żadnego dowodu, który by wskazywał na to, że któryś ze strażników amerykań-

skich czy niemieckich funkcjonariuszy więzienia winien jest zaniedbania swoich obowiązków. Brytyjski członek komisji badawczej sprawy samobójstwa Goeringa oświadczył w udzielonym wywiadzie prasowym, że trucizna znajdowała się dokładnie w takiej samej kapsułce jak trucizna innych przywódców hitlerowskich. Stwierdzono, że trucizna utrzymuje przez wiele lat swoje właściwości, jeżeli jest przechowywana we właściwy sposób.

i jak najbardziej usprawniona organizacja instytucji. Podstawą słuszności i poprawności prowadzawstwa ludzkiego musi być jego zgodność z prawem przyrodzonym, a ostatecznie z prawem Bożym. Idea pomyślności królestw ziemskich musi czerpać swoje żywotne soki z idei królestwa bożego.

Uroczystości Chrystusa Króla obchodzona dzisiaj na całym świecie spłata myśli katolików, obywateli idealnie urzędowego Króle-

stwa Chrystusowego z potężnym pragnieniem przeszczerpienia jego naczelnych idei do królestw ziemskich. Źródłem zaś i podstawą wszystkich idei Królestwa Chrystusowego jest powszechna miłość i skrupulatna sprawiedliwość. Ich nakazami w Królestwie Chrystusowym ujęte jest życie indywidualne i społeczne, zawodowe i gospodarcze, narodowe i międzynarodowe. Chrystus jest drogą, prawdą, życiem i królem powszechnym.

Wiele pozytywnych wartości da się wyłuskać z licznych koncepcji politycznych i społecznych, dużo utłumków prawdy da się wydobyć i wprowadzić w życie ze współczesnych konferencji międzynarodowych, wszelako trwały pomost do zgody narodowej i międzynarodowej, do szczęścia indywidualnego i społecznego stworzyćby mógł fakt przejścia i uznania przez państwa ziemskie autorytetu i treści prawa Chrystusa Króla.

Kontrola narodowa czy międzynarodowa nad energią atomową

London (obsł. wł.). Delegat sowiecki Gromyko w liście wystawionym do amerykańskiej Partii Pracy oświadczył, że Związek Sowiecki pragnął

by narodowej a nie międzynarodowej kontroli energii atomowej. Oświadczenie Gromyki nastąpiło za deklaracją przedstawiciela Wielkiej Bry-

tanii Backera, w której określił politykę brytyjską w sprawie energii atomowej. Stwierdził on w piątek, że Wielka Brytania pragnie wprowadzenia międzynarodowego systemu kontroli, celem zlikwidowania wojny atomowej. W swoim liście Gromyko pisze, że delegacja sowiecka uważa, że kontrola narodowa w ramach państwa jest rzeczą wystarczającą i dlatego uznaje możliwość przeprowadzenia dyskusji na temat środków i zarządzeń zaradczych, które by szły po linii kontroli państwowej a nie międzynarodowej.

Niemiecki szpieg — Peeselowcem

Warszawa (API). Władze Bezpieczeństwa aresztowały za nielegalne posiadanie broni i przechowywanie antyzrządowych ulotek, prezesa i skarbnika pow. zarządu PSL w Głogowie — Golańskiego Mikolaja i Piekarsza Tomasza. Z początkiem października został aresztowany i wiceprezes pow. zarządu PSL Izidorczyk Michał, u którego w czasie rewizji znaleziono karabin ręczny i granat z zapalnikiem. W czasie śledztwa wyszło na jaw, że Izidorczyk podczas okupacji współpracował z Niemcami i był aresztowany przez Władze Bezpieczeństwa w Poznaniu pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec. Udało

mu się jednak zbiec z więzienia i w czerwcu br. przybył do Głogowa, gdzie w krótkim czasie stał się znanym działaczem PSL-u.

Aresztowanie redaktorów „Piasta” i „Gazety Ludowej”

Warszawa (PAP). W związku z szerzonymi insynuacjami wokół aresztowań niektórych działaczy PSL, Polska Agencja Prasowa dowiaduje się z kół miarodajnych, że: W Krakowie aresztowano redaktora Tygodnika „Piast” — Buczkę, u którego znaleziono wiele kompromitujących materiałów, świadczących o jego aktywnym powiązaniu z nielegalnym podziemiem, oraz zastępcę sekretarza NKW PSL, Mierzwę, który utrzymywał łączność z WIN-em. Aresztowano również Bagińskiego, za wyda-

wanie nielegalnego biuletynu PSL, który treścią i tonem nie odbiegał w niczym od nielegalnych wydawnictw podziemia i był szeroko kolportowany w kraju.

Natomiast aresztowanie redaktora „Gazety Ludowej”, Augustyniaka, o którym prasa już donosiła, nie pozostaje w związku z działalnością wyżej wymienionych działaczy PSL-owskich i nosi zgola odmienny charakter. Wkrótce wszystkie te aresztowania znajdą swój epilog w publicznych rozprawach sądowych.

Ciężki wypadek wojewody olsztyńskiego

Olsztyn (PAP). Wojewoda olsztyński dr Zygmunt Robel podczas podróży służbowej z Olsztyna do Warszawy uległ ciężkiemu wypadkowi złamania nogi na skutek zarzucenia samochodu.

Wojewoda Robel został umieszczony w szpitalu w Warszawie, gdzie poddał się operacji.

Milard złotych na odbudowę Wrocławia

Wrocław (PAP). Ministerstwo Odbudowy przeznacza w trzyletnim planie na odbudowę Wrocławia ponad miliard złotych. Celem jak najszybszego ukończenia projektów odbudowy miasta, Wrocławską Dyrekcją Odbudowy zorganizowała specjalne biuro planowania miasta, w którym pracuje grono architektów.

Wystawa ocалonych zabytków

Warszawa (obsł. wł.). Po formalnym przekazaniu przez Ministerstwo bezpieczeństwa publicznego Muzeum Narodowemu zbiorów Polocich, uratowanych przed wywiezieniem na sprzed. daż za granicę, zbiory te zostały już przewidzione do muzeum przez zniszczonych obiektów, które przekazano do napraw pracownikom ochro-mu zabytków. Otwarcie wystawy ocалonych zabytków odbędzie się w pierwszej połowie listopada. Zajmą one 4 nowo odbudowane sale Muzeum Narodowego.

Francuskie Kasy Górnicze wypłacają renty dla ubezpieczonych przebywających w Polsce

Parыз (PAP). Kasa autonomiczna emerytów górniczych w Parыз przekazała zakładów ubezpieczeń społecznych w Polsce pierwszą ratę w wysokości 3 milionów franków na wypłatę rent górniczych dla uprawnionych w Polsce. Wypłata tych rent była przerwana wskutek wojny. Uregulowanie zaległości ma nastąpić w terminie późniejszym.

Nowe prawo spadkowe

Wielkie o historycznym znaczeniu dzieło unifikacji prawa w Polsce, doprowadzone do końca dzięki intensywnej pracy Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości — stało się faktem dokonany. Dwa ostatnie dekrety — prawo spadkowe i rzezowe — uchwalone na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Ministrów — zostały zatwierdzone przez K. R. N. i niebawem będą ogłoszone w Dzienniku Ustaw. Nowe prawo spadkowe ogranicza znacznie krąg osób uprawnionych do dziedziczenia ustawowe-

go. Uprawnionymi są krewni w linii zstępnej (dzieci, wnuki, prawnuki) — w linii wstępnej — tylko rodzice, a w linii bocznej — rodzeństwo i jego zstępni (bratankowie i siostrzeńcy oraz ich potomkowie).

Małżonkę zmarłego dziedziczy czwartą część spadku — o ile przyszedł w zbiegu z zstępnymi spadkodawcy; połowę — w zbiegu z innymi uprawnionymi do dziedziczenia krewnymi; w braku zaś takich krewnych — cały spadek.

W braku spadkobierców ustawowych dziedziczy z ustawy gmina ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy — a jeśli miejsce to znajdowało się za granicą — Skarb Państwa.

Nowe prawo rzezowe — pomiędzy innymi problemami — normuje zagadnienie własności prywatnej, stanowiąc, iż właściciel może w granicach przez ustawy określonych — korzystać z rzeczy z wyłączeniem innych osób oraz rozporządzać rzeczą.

Jeśli chodzi o sposób przenieszenia własności — to nowe prawo rzezowe stoi na gruncie, iż rygorystyczna zasada, uzależniająca nabycie prawa własności od wpisu do ksiąg wieczystych — nie odpowiada dzisiejszej rzeczywistości. W myśl dekretu — do przeniesienia własności nieruchomości wystarczy w zupełności umowa, sporządzona w formie aktu notarialnego.

Już wkrótce w kinie „MUZA”

sensacyjny film produkcji francuskiej pełen emocji i grozy p. t.

„SKARB RODZINY GOUPI”

Reżyser: Jacques Becker

W rolach głównych: Fernand Ledoux, Georges Rollin, Blanche Bruncy

10-492

Zniszczenie bazy łodzi podwodnych w Kilonii

Parыз (PAP). Ołbrzymia baza łodzi podwodnych w Kilonii została — jak donosi agencja France Presse — zniszczona w powietrze. Instalacja betonowa znajdowała się na obszarze 200 metrów długości i 60 metrów szerokości, a do zniszczenia ich zużyto 11 ton materiałów wybuchowych.

Tworzenie gabinetu koalicyjnego w Grecji

London (API). Z Aten donoszą, że na konferencji przywódców partii parlamentarnych na temat programu rządu i uczestnictwa opozycji osiągnięto zostało porozumienie. Jednak opozycja żąda, aby stanowisko szefa rządu greckiego powierzono zostało osobistości zoparlamentarnej cieszącej się zaufaniem i nie podlegającej atakom wobec tego, że osoba Tsaldarisa jest nadmiernie skompromitowana.

Organizacje międzynarodowe handlu

London (obsł. wł.). Międzynarodowe rokowania handlowe, które toczą się w Londynie od 10-ciu dni, miały według doniesień osiągnąć znaczne postępy. Konferencja Londyńska, w której biorą udział przedstawiciele 15 państw, ma przygotować porządek dzienny światowej konferencji, poświęconej sprawom handlu i zatrudnienia, która ma się zebrać w lipcu przyszłego roku.

Anglia nie dostarczy broni Grecji

Warszawa (obsł. wł.). Na czwartkowym posiedzeniu Izby Gmin jeden z posłów zainteresował rząd w sprawie żądanych przez Grecję dostaw broni brytyjskiej. Minister Mac Neil odpowiedział, że rząd brytyjski nie spełni tej próby z uwagi, że dostarczenie broni w obecnym okresie walk domowych, przyczyniłoby się do pogłębienia obecnego kryzysu greckiego.

Zakończenie rozmów anglo-egipskich

London (PAP). W Londynie zakończyły się rozmowy w sprawie rewizji anglo-egipskiego traktatu z 1936 r. Minister Bevin przeprowadził 4 długie konferencje z premierem egipskim Sidky Paszą. W wyniku rozmów ogłoszono oficjalny komunikat, który stwierdza ich serdeczność i przyjaźniłą atmosferę. Przedstawiciele Egiptu udali się w drogę powrotną do Kairu.

Port Antung w ręku wojsk rządowych chińskich

London (API). Z Szanghaju donoszą, że wojska rządu chińskiego zdobyły mandzurski port Antung położony w pobliżu granicy koreańskiej. W akcji tej wzięły udział wyćwiczone i wykwalifikowane przez Amerykanów 52 i 6-ta armia rządu.

Agencje i radio donoszą:

- ♦ Turckie ministerstwo spraw zagranicznych demontuje wiadomości, podawane przez prasę syryjską, o utworzenie bloku wschodniego, składającego się z Turcji i państw arabskich.
- ♦ Rzecznik francuskiego ministerstwa finansów określił jako absurdalne pogłoski o dewaluacji franka.
- ♦ Trybunał wojskowy w Dachau skazał 46 byłych strażników obozu koncentracyjnego w Dachau na karę więzienia od 6 miesięcy do 5 lat.

Nasza gospodarka

Młodzieży Wycisg Pracy

Na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego zorganizowany został Młodzieżowy Wycisg Pracy. W wycisgu bierze udział ponad 20 tysięcy młodych pracowników, zatrudnionych w 95 zakładach.

Według ostatnich danych produkuje młodzież, pracująca w hucie „Batory”, wykonując normę w 130 procentach. Specjalnie wyróżniły się oddziały gwintowni i rur wiertniczych, w których plan pracy został wykonany w 188 proc. W dziale tych Jerzy Wołacz wyrobił normę w 220 proc., Stanisław Rudzki w 215 proc.

W hucie „Pokój” ponad 1000 pracowników przekroczyło ustaloną normę o 27 procent, w hucie „Laura” w Siemianowicach 226 uczestników wycisgu wykonało swą pracę w 130 procentach. W podziemiach kopalni „Miechowice” 15 młodych pracowników przekroczyło normę o 70 procent.

Niezwykłe pozytywne i wyrabiająca szlachetność rywalizację — impreza daje kierownictwu zakładów pracy możliwość sprawdzenia, jak wysoko podciągnąć można wydajność pracy bez narazania młodych sił na zbytne wyczerpanie, a równocześnie wyławia spośród rzeszy młodzieży — pracowników najwartościowszych.

Będziemy wyrabiać skórki fokowe

Pomorskie Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego uruchomiło do tego czasu trzy duże garbarnie i to w Gryfnie, Czebratowie i Białogrodzie. Garbarnie te, o łącznej produkcji miesięcznej 150 ton skóry twardej — będą mogły w przyszłości znacznie podnieść wytwórczość. Na specjalną uwagę zasługują tu garbarnia Białogród, posiadająca tzw. autoklawy, tj. urządzenia do garbowania skór pod ciśnieniem. Taki system garbowania skraca wydatnie czas trwania tego procesu i tym

samym zwiększa możliwości produkcyjne zakładu.

Oprócz tego Zjednoczenie uruchomiło 4 fabryki obuwia: w Tezewie, dwie w Starogardzie i jedną w Wejherowie. Fabryki produkują 30 tys. par obuwia miesięcznie.

W najbliższym czasie ruszy fabryka futrzarska w Gdańsku, dawniej Petzold. Fabryka będzie wyrabiać skóry baranie oraz uszlachetniać skóry fok, piżmowców, tchórzy i innych zwierząt futerkowych. Ruszy także wielka garbarnia w Braniewie. Odbudowywać się również 2 garbarnie w Rumii.

Kiedy będą oświetlone wagony kolejowe?

Porostająca pod zarządem państwowym fabryka armatury oświetleniowych w Częstochowie jest w trakcie wykańczania serii armatur elektrycznych dla wagonów kolejowych. Dotychczasowe zamówienie umożliwiło założenie elektrycznego oświetlenia w 300 wagonach. Następną dostawą wystarczy do zainstalowanie urządzeń oświetleniowych w 2 tysiącach wagonów kolejowych. W ciągu kilku miesięcy wszystkie dalekobieżne pociągi będą już oświetlane.

Kredyty na maszyny rolnicze

Związek Samopomocy Chłopskiej otrzymał z kredytów inwestycyjnych na IV kwartał br. sumę 20 milionów zł na zakup siewników. Za kwotę te Zarząd Główny Z. S. Chł. zakupi 600 siewników, z których 400 przeznaczonych będzie dla gminnych spółdzielni S. Chł., a pozostałe dla gromadzkich kół Z. S. Chł., które zorganizują spółki siewnikowe.

Już eksportujemy jaja, grzyby i jagody

Spółdzielnia Mleczarsko-Jajczarska przystąpiła do eksportu jaj. W chłodni gdańskiej zamagazynowano już półtora miliona jaj według przewidywań wyeksportujemy ich do końca bież. roku 4 do 5 milionów sztuk. W następnym roku eksport jaj stanie się jedną z poważnych pozycji wywozu. Równocześnie przygotowuje się około 100 ton solonych bądź suszonych grzybów na eksport do Belgii i Szwajcarii oraz większe ilości jagód, co do których nie ma chwilowo żadnych danych do jakiego kraju będziemy je wysyłać.

Notowanie cen ziemiopłodów

Wojewódzka Komisja Notowania Cen w Poznaniu zanotowała za okres od 1.—15. bm. ceny przeciętne na terenie województwa poznańskiego, płacone rolnikom za dostawy w mniejszych ilościach (nie wagonowych) — w zł za 100 kg: żyto 1290,—; pszenica 2350,—; jęczmień browarny 1130,—; jęczmień kasz. 1050,—; owies 1040,—; ziemniaki 250,—; groch Wiktoria 2140,—; rzepak 5700,—; siemię lniane 5500,—; mak niestęski 9800,—.

Tendencja zwyżkowa, przy małej podaży.

Nowe oblicze postawy katolików w Polsce

Wrzesień 1939 roku zdruzgotał w dużej mierze profil oblicza partyjno-politycznego Polski. Odrazdające się w okresie konspiracji grupy o charakterze polityczno-bojowym, mimo nawiązania do dawnych tradycji partyjnych, przez dopływ nowych ludzi, a głównie przez specyficzny charakter celów i zadań, nasyłane pewnymi elementami, które nie dążyły się już pogodzić i zmieszczyć ściśle w ramach dawnego terminarza partyjnego. Z tych elementów szczególnie znamienne i godne podkreślenia są dwa: a) supremacja poczucia pierwszeństwa służby dla Ojczyzny i Narodu przed służbą dla partii, b) wzrost wpływów etyczno-moralnych, reprezentowanych przez światopogląd katolicki, szczególnie wśród młodzieży.

Kształujące się po uzyskaniu niepodległości życie społeczno-polityczne Polski nie zawsze było w zgodzie z tymi elementami. W pewnej mierze odżyły dawne animozje partyjne, nierazko równorzędnie stawiany był interes narodu i partii. W początkowym układzie konfiguracji politycznej pominięte zostały liczne, bezpartyjne odłamy społeczeństwa, które, pozytywnie usposobione chociażby do reform społecznych, przeprowadzonych przez reżim, nie mogły znaleźć w istniejących partiach ze względu na odrębną postawę światopoglądową realnych form działania.

Postawa negatywna, postawa „biernego oporu” społeczeństwa, czy pewnych jego silnych odłamów, jest niebezpieczna nie tyle dla reżimu, ile dla samej Polski. Polska stanęła bowiem w obliczu dwóch zmiennych, można śmiało stwierdzić, że w olbrzymiej mierze decydujących dla jej przyszłości, faktów. Są nimi: a) konieczność intensywnego, maksymalnego wysiłku w odbudowie zniszczonego przez wojnę kraju, b) konieczność wprowadzenia w życie, zgodnie z duchem czasu, zasadniczych zmian w strukturze społecznej państwa.

Realizacja obu powyższych wskazań dla polskiej racji stanu, o ile ma być pełna, musi iść z sobą zrwane, jednolite poparcie całego społeczeństwa, bez względu na różnice światopoglądowe. Bez pełnej jedności w odniesieniu do obu najważniejszych postulatów nie odbudujemy w pełni nowej gospodarki i społecznie Polski.

Katolicy polscy, nastawieni twórczo do życia i do pracy, nie posiadali odpowiednika w dzisiejszym układzie sił wewnętrznych państwa, odpowiednika, który mógłby być wyrazicielem i organizatorem tych wielkich wartości społeczno-narodowych, jakie katolicyzm polski reprezentuje.

Wyłonił się u nas ostatnio termin, częściowo tylko słuszny — tzw. „katolików radykalnych”. Katolicy są zawsze jedynacy, jak jeden jest Kościół. Jedyne postawie ich w stosunku do życia może być bardziej bierna, lub czynna, bardziej radykalna. Słuszny więc byłby raczej termin — katolików o postawie radykalnej. Ponieważ termin tamten przyszył się już poniekąd w życiu, będziemy go używać w dalszych rozważaniach.

Radykalna postawa jest w tej chwili wyrazem nuczności większości społeczeństwa katolickiego w Polsce. Katolicy, nie godząc się światopoglądowo z istniejącymi i panującymi światopoglądami, odnoszą się najzupełniej pozytywnie do konieczności jak najszybszej odbudowy kraju i do dokonywujących się reform społecznych. Sprawa wprowadzenia ustroju sprawiedliwego społeczeństwa przez wyrównanie pewnych krzywdzących dysproporcji jest podstawą światopoglądu katolickiego. Do wprowadzenia ustroju sprawiedliwego społecznej drogą zniwelowania krzywdzących dysproporcji odnośnie wkładu pracy i zysków dąży światopogląd marksistowski. Są między nimi różnice w światopoglądach. Natomiast nie ma różnic w realizacji praktycznej na wielu wyinkach. Sprawa reformy rolnej czy

państwowienia wielkiego przemysłu jest warunkiem koniecznym zarówno dla katolików jak i marksistów. W tych więc wypadkach istnieć może i powinno jak najdalej idące współdziałanie. Przykładów podobnego współdziałania przytoczyć można więcej.

I tu dochodzimy do sedna rzeczy. Tu staje się zrozumiałym dla czego np. we Francji katolicy — MRP pozostają w ścisłym współdziałaniu z partią komunistyczną, mimo, że różnice światopoglądowe są diametralnie różne i nie może tutaj być mowy o jakichkolwiek kompromisach. Ta wspólność działania zrodziła się już w czasie okupacji, gdy w ramach Ruchu Oporu najaktywniej i najszerzej działali właśnie katolicy w najlepszej zgodzie z komunistami. Podobnie dzisiaj nową Francję budują katolicy wspólnie z komunistami.

U nas jeszcze te rzeczy są dla niektórych zbyt nowe. Nie możemy zrozumieć, że co innego jest

Zioła „Cholekinaza“
H. Niemojewskiego

10.445

stosuje się przy chorobach wątroby, kamieniach żółciowych, katarze żołądka i kiszek, uporczywym zaparciach, złej przemianie materii i artretyzmie. Sprzed. w apt. i skł. apt. Lab. Fizjol. - Chem. „Cholekinaza“, Warszawa, Mokotowska 50

stosuje się przy chorobach wątroby, kamieniach żółciowych, katarze żołądka i kiszek, uporczywym zaparciach, złej przemianie materii i artretyzmie. Sprzed. w apt. i skł. apt. Lab. Fizjol. - Chem. „Cholekinaza“, Warszawa, Mokotowska 50

stosuje się przy chorobach wątroby, kamieniach żółciowych, katarze żołądka i kiszek, uporczywym zaparciach, złej przemianie materii i artretyzmie. Sprzed. w apt. i skł. apt. Lab. Fizjol. - Chem. „Cholekinaza“, Warszawa, Mokotowska 50

C.P.A. Możliwości polskiego przemysłu artystycznego

Nareszcie powstała Centrala Przemysłu Artystycznego. Rozpatrzmy jej możliwości, z którymi ona wchodzi w życie, niby z kapitałem zakładowym.

Prawda to, że C. P. A. za pośrednictwem prasy apeluje do wszystkich zainteresowanych o dwie rzeczy: o wzory na możliwie wysokim poziomie stojące i ludzi, którzy mając oczywiście jakieś dane po temu, chcieliby w przemyśle tym, nie bezinteresownie — rzecz prosta — pracować. Apel ten jednak nie jest dyktowanym niczym innym, jak tylko obawą przed stworzeniem tzw. „wąskiego gardła”.

Skoro zbyt jest już zapewniony, ilości surowców będą z całą pewnością odpowiednie — wzorów i ludzi trzeba jak najwięcej, aby nie stanęło na przeszkodzie uruchomienia, powiedzmy śmiało, największego w Europie przemysłu artystycznego. Trzeba tylko, żebyśmy uwierzyli, że możliwości twórcze narodu Matejków i Grottgerów, możliwości narodu, który w każdej dzielnicy inną ma sztukę ludową, inną i bardzo bogatą — są zupełnie wystarczającym fundamentem dla stworzenia takiego przemysłu.

Przemysł Polski dzisiejszej w całej swej rozciągłości jest przemysłem o europejskim kroju. Trzeba więc, aby Polska Ludowa techniczą w duchu sztuki ludowej.

Zagranica gotowa jest zakupić i zapłacić dobrze za całą tę produkcję, zarówno z małych warsztatów rękodzielniczych, jak z wielkich fabryk.

Jednakże nie wolno pominąć milczeniem jeszcze jednego czynnika, który składa się na te niesłychane możliwości rozwoju nowopowstałej Centrali. Tym czynnikiem są ludzie, którzy swą silną wolą, bezinteresownością, wiedzą, doświadczeniem i wysiłkiem doprowadzili do powstania Centrali. A więc Helena i Stefan Galkowscy, którzy wnieśli do nieistniejącej jeszcze centrali swoje własnej roboty gobeliny. A więc Wiktor Langner ze swoimi kotrynami, a więc pani: Krystyna Treber-Szczepanowska, Maria Łonnicka-Bujakowa, Anna Sledziwska, Krystyna Tołhożko-Różycka, pani Płutynska... nikt by chyba ich wszystkich nie wylizył i nieeś się nie czują dotknięci tacy, których nie wylizano w ramach tego krótkiego artykułu.

Ludzie ci pracowali po nocach, ślęcząc w pozabiurowych godzinach nad wzorami, po to aby te wzory za śmieśnię niską opłatą, częstokroć

nie pokrywającą kosztów materiału — oddać do dyspozycji Wydziału Wytwarzalności, względnie do Centrali Przemysłu Artystycznego.

Ich to wysiłkiem zebrano imponującą ilość wzorów, ilość, która przekonała nasz przemysł i zachęcała go do współpracy, im to należeć się będzie najwyższe uznanie za stworzenie z jednej

strony poważnej galeji przemysłu, wybitnie dochodowego i wybitnie eksportowego, z drugiej strony — im to właśnie artysta polski czy rzemieślnik zadowolony będzie to, że narecznie przesłanie głodować, zacznie zarabiac, żyć i będzie mógł pracować twórczo w takiej atmosferze, jakiej nigdzie dawniej znaleźć by nie mógł. wp.

Arkady Fiedler w Poznaniu

Któż w Polsce nie zna nazwiska najpopularniejszego polskiego pisarza i znakomitego podróżnika — Arkadego Fiedlera. W jego wspaniałych



Arkady Fiedler na Madagaskarze

reportażach podróżniczych, tchnących żarem upalnej dżungli południowo-amerykańskiej, chłodem kanadyjskich lasów, egzotyką Madagaskaru — rozmiłowana jest młodzież i starsi. Książki Arkadego Fiedlera czyta się z zapartym tchem. Opisywane w nich wrażenia przywołane są przez czytelników razem z autorem. Fiedler, to jeden z tych nielicznych pisarzy, którzy podbijają serca czytelników przebojem.

Arkady Fiedler bawi obecnie w Poznaniu. Ostatnio widzieliśmy go tu w 1937 roku. Sład autor „Kanady pachnącej żywicią” wyjechał wówczas na Madagaskar, przekraczając licznym swym statkiem odniesione wrażenia w barwnie napisanej książce „Jutro na Madagaskar”.

W roku 1938 Arkady Fiedler wrócił do Polski, ale bawił tylko krótko w Warszawie, poczem wyruszył w daleką podróż na Tahiti, gdzie napisał drugą książkę o Wyspie Benowskiego. Wojna przerwała Fiedlerowi egzotyczne włóczęgi. Obowiązek powołał go w szeregi ludzi, walczących z wrogiem Ojczyzny i literat wstąpił jako porucznik rezerwy do wojska.

Mimo pełnienia czynnej służby Fiedler kontynuował swe prace pisarskie. Z pierwszego okresu wojennej twórczości wymienić trzeba jego najpopularniejszą książkę „Dywizjon 303”, która zdobyła sobie sławę w Anglii i Ameryce. W Chicago za egzemplarz angielskiego wydania „Squadron 303” z dedykacją autora osiągnięto na licencji za wrotom sumę 2500 dolarów. Pieniądze te ofiarowano na budowę amerykańskiego okrętu wojennego, zbudowanego ze składek obywateli miasta Chicago.

Przez pół roku Fiedler pływał po różnych morzach na okrętach naszej marynarki. Swoje przygody, spotrzeżenia i przeżycia w służbie konwojującej opisał w równie ciekawej i rozbawiającej książce „Dziękuję ci kapitanie”.

Znakomity pisarz przybył do Polski wprost z Londynu i przez Gdynię oraz Warszawę zawiązał do rodzinnego Poznania. Wczoraj Arkady Fiedler odwiedził redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. Ze szczerym zachwytem i ogromnym uznaniem wyraża się podróżnik o dotychczasowych osiągnięciach nowej Polski. Ze szczególnym wzruszeniem witał Fiedler po dziewięciu latach nieobecności swoje miasto — stolicę Wielkopolski.

O tempie odbudowy Poznania Fiedler styszał i czytał już za granicą. Jedno z poważnych pism angielskich zamieszczało na ten temat dłuższy artykuł, w którym z wielkim uznaniem wyraziło się o gospodarce i odbudowie Poznania. Ale zdaniem pisarza, to, co zobaczył na własne oczy, przeszło wszelkie jego oczekiwania.

„Dywizjon 303” przebywał będzie w Polsce tylko kilka tygodni. Celem jego najbliższej podróży będzie jeszcze raz Madagaskar i, być może, już w przyszłym roku czytelnicy polscy będą mieli możliwość zachwycać się nowym dziełem Fiedlera. Przynajmniej ukaza się również sensacyjne reportaże o pewnych szczególnych pod względem fauny okragach Meksyku. T. P.

W Łodzi otwarto Wystawę Ogrodniczą

W dniu 20 bm. odbyło się w Łodzi otwarcie Ogólnopolskiej Wystawy Ogrodniczej, która trwać będzie do 15 listopada. Wystawę otworzył w zastępstwie Premiera Rządu Jedności Narodowej — wicewojewoda łódzki p. Górniak.

Poszczególne okręgi rolnicze nadesłały na wystawę najwspanialsze plony i okazy hodowli ogrodniczej. Województwo poznańskie wraz z Państw. Zakładem Hodowli Nasion zaprezentowało nasienne. Bogato przedstawiają się działy szkółkarstwa, grzybów, jagód leśnych, zielaństwa i narzędzi rolniczych.

Specjalny dział wystawy stanowią stoiska spółdzielni pszczelarskich.

Rozmieszczone we wszystkich działach wykresy i grafiki obrazują działalność Spółdzielni i związków ogrodniczych w Polsce. Oprócz bogactwa wszystkich okazów produkcji ogrodniczej i przetworstwa uderza estetyczny wygląd wnętrza pawilonu wystawowego i poszczególnych stoisk.



PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA

ZARZĄD GŁÓWNY W WARSZAWIE

z a w i a d a m i a

iz z dniem 15 października 1946 r. przenosi swoje biuro z hotelu „Bristol”, Warszawa Krak. Przedmieście 42, do gmachu przy ul. Piusa XI nr 66.

Telefony: Centrala 8-92-00, 8-92-01, 8-92-02, Dyrektor Naczelny 8-89-60, Dyr. Handl. 8-89-61, Dyr. Admin. 8-89-62, Dyr. Finans. 8-89-63.

Wydziały: Finansowy, Administracyjny oraz Referat Prasowy przeniesione zostały na Piusa X nr 43 [IV piętro] telefon 8-86-84, 8-86-85.

Oddział Wojewódzki PCH w Warszawie, pozostaje nadal w dotychczasowym lokalu w gmachu hotelu „Bristol” W-wa Krak. Przedmieście 42, tel. 8-83-03, 8-83-04.

LITERATURA I SZTUKA

Dr A. Zarach

W obronie nauki języka francuskiego

Na oficjalnych przyjęciach mówi się o odwiecznych tradycyjnych związkach łączących Francję i Polskę, deklamuje się o „Francji, naszej drugiej Ojczyźnie” i o „Polakach, tych Francuzach Północy”. Sądzićby można stad, że Polska jest pod znakiem „gwiazdy Francji”, że język francuski promieniuje nad innymi, że przynajmniej nauka języka francuskiego ma należne jej miejsce w nauczaniu szkolnym.

Tymczasem tak nie jest: „Gwiazda Francji” u nas prawie że zgasa i ostatnimi promieniami tli się blade na firmamencie polskim. Przed rokiem 1939 w naszych szkołach usunął ją w cień ponury blask języka niemieckiego, a obecnie panuje wszechwładnie język angielski. Według stanu z dnia 1 grudnia 1945 r. na 64 szkoły powszechne w samym tylko Poznaniu jedna jedyna szkoła im. Berwińskiego nr 11a uczy języka francuskiego. A w szkołach średnich nauka tego języka powoli wymiera. Na prowincji sytuacja nie jest tak okrutna, lecz w niektórych powiatach Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego zauważyć można objawy podobnej anglofilii. Przewaga języka angielskiego będzie się zwiększała z każdym rokiem aż do całkowitej likwidacji języka francuskiego, jeżeli władze szkolne i kierownicy szkół nie przedsięwzięją energicznych natychmiastowych kroków.

Nie negujemy bynajmniej światowego znaczenia języka krajów anglosaskich. Niepokoi nas jednakże nadmierny przrost języka angielskiego na niekorzyść francuskiego, przy czym nauka języka angielskiego w licznych wypadkach z braku wykwalifikowanych sił nauczycielskich staje się komiczną parodią. Choć na ogół brak wykwalifikowanych nauczycieli języków obcych, jednakże rozporządzamy znacznie większym wyborem nauczycieli dla nauki języka francuskiego niż anglijskiego.

Lecz nie tylko z tej przyczyny należało by oddać prymat językowi francuskiemu. Za nauką tego języka przemawiają bardziej istotne względy. Problem ten powinien być rozpatrywany w swej państwowej i kulturalnej ważności. Wybór języka obcego jako przedmiotu nauczania, to nie tylko kwestia czysto pedagogiczna, lecz także, przynajmniej w równej mierze, kulturalna i polityczna. Nasza ścisła łączność polityczna, duchowa i kulturalna z Francją, trwająca wieki całe, polsko-francuskie braterstwo broni i tysiące innych węzłów wszystko to przemawia za przywilejowaniem języka francuskiego. Kontakt nasz z życiem kulturalnym i materialnym narodu francuskiego był zawsze bardzo żywy. Nie wolno nam również zapomnieć, że z Francją łączą nas wspólne rdzennie łacińskie tradycje kulturalnej i pokrewieństwo duchowe, że Francja jest najbardziej rozbudowanym duchowo narodem i szczerym pionierem demokracji.

Francja — to nie Riwiera, nocne życie Montmartre' i czy Montparnasse'u, kabarety, szampa, kosmetyki i fatalaszki kobiece, choć i to potrzebne jest w życiu. Francja — to naród, który stworzył kulturę ogólnoeuropejską, który wydał wybitnych uczonych i myślicieli, pisarzy i poetów, to kraj który jest najwyższym wyrazem kultury Zachodu. Paryż jest stolicą nie tylko pięknej i ozarzonej Francji, lecz także stolicą Europy i jej wspólnym dziedzictwem. Symbolicznym wyrazem wielkości i znaczenia Paryża jest choćby państwo demokratycznych dla przyszkolowania traktatów pokojowych, utworzenie tamże przysięgi sędziów Organizacji Oświatowej i Kulturalnej Narodów Zjednoczonych oraz siedziby Wszechświatowego Związku Młodzieży Akademickiej.

Niesienie pokoju za pośrednictwem kultury jest cechą narodu francuskiego. Język francuski był i jest jeszcze dziś powszechnym narzędziem międzynarodowego porozumienia się. Na ostatniej

STEPHAN MALLARME

Wiatr morski

Ciało jest smutne, białad Jam wszystkie
przeżył
Książki. Uciecl Daleko uciecl Czud do syta,
Jak pijane są ptaki wśród nieba i wody.
I nic nie stare w oczach odbite ogrody —
Nie wstrzyma tego serca, co morzem odycha.
O, nocel Ani lampy mojej światłość cicha
Nad puszą kartą, której strzeżb iela okrutna.
Ani karmiąca dziecię młoda zina smutna.
Odjadę. Łódź o żaglach, co na wietrze grają,
Juz podnosi kotwicę ku dalekim krajom.
Smutek cierpkich nadziei trapijony zalewem
Wzrasta jeszcze z ostatnim chusteczek
powiewem.

I może właśnie maszty, pracę w odmet burzy.
Są z tych, którym wiatr znaczą rychły kres
podróży,
Zagubionym, bez masztów, żyznych wysp
mirazy...

Lecz, o me serce, słuchaj śpiewu marynarzy.
Przełożył: Ryszard Matuszewski

d'Alzar

Francja i Polska

25-lecie istnienia Stow. Polsko-Francuskiego w Poznaniu

25 lat mija, gdy z inicjatywy pułkownika Marquet, oficera wojsk francuskich, oraz dzięki poparciu ówczesnego konsula francuskiego p. Dufort, założono w roku 1921 Stowarzyszenie Polsko-Francuskie (Association Polono-Française) w Poznaniu. Pułkownik Marquet jak również wybitnym przedstawicielem społeczeństwa poznańskiego należało na pogłębieniu tradycyjnych węzłów przyjaźni polsko-francuskiej oraz na współpracy we wszystkich dziedzinach życia społecznego i kulturalnego w odróżnieniu Polse. W skład Stowarzyszenia i Zarządu jego weszły osoby ze społeczeństwa poznańskiego i kolia francuskiego, podówczas bardzo licznego w Poznaniu. Działalność Stowarzyszenia przy wydatnym poparciu rządu francuskiego była różnorodna, a celem zasadniczym była praca nad utrzymaniem i rozwojem wielowiekowej łączności obu narodów. Stowarzyszenie chlubnie spełniło to zadanie na gruncie poznańskim!

Weszły przyjaźni łączące oba narody znajdują swoje głębsze uzasadnienie zarówno w ich tradycji jak i psychice. Godne bowiem pamięci związki między Polską a Francją wywodzą się jeszcze z czasów średniowiecznych. Ich wyrazem jest łączność kulturalna obydwóch narodów, utrwalona w ciągu XIII i XIV wieku przez zakonników przybyłych do Polski z nad Sekwany i Rodanu. Żywa i wyraźna była sympatia dla Polski w społeczeństwie francuskim za czasów, kiedy nasi humaniści jedźdźli do źródeł francuskiej wiedzy i kultury. A gdy z inicjatywy królowej Jadwigi podniesiono podupadłą Akademię Krakowską — późniejszy Uniwersytet Jagielloński — do nowego życia, ustrój jej wzorowano na słynnej już wówczas Sorbonie paryskiej.

Polityka polska, szczególnie w okresie sporów z Zakonem Krzyżackim, nieraz znajdowała punkty styczności z Francją. Warto podkreślić fakt, że już w XV wieku rycerze polscy i francuscy walczący ramie przy ramieniu przeciw wrogiemu ościanemu wrogowi. A w czasie wyprawy Władysława Warneńczyka pod Wanną, dowódca pomocy morskiej budowane pod jego dowództwem koalicji, jedynie cztery okręty przysłała przez Filipa Dobrego, ks. Burgundii, spełniły swój obowiązek w cięśninach greckich.

Z tych stosunków wyłaniają się zarysy ściślejszych interesów politycznych, kulturalnych i handlowych, zadokumentowanych przymierzem z

dnia 14 lipca 1500 r. w Budzynie. Mało kto zna datę pierwszego oficjalnego przymierza politycznego między obydwoma krajami, zwłaszcza że po nagłej śmierci Jana Olbrachta sprawa przymierza polsko-francuskiego zatarła się. Fakty te przypominamy, by odeprzeć fałszywe twierdzenia o iluzorycznej przyjaźni polsko-francuskiej, wywołane wadliwą polityką reżimu sanacyjnego.

W ciągu dalszych wieków przyjaźni polsko-francuska przechodzi różne fazy. Czynniki oficjalne obu państw prowadziły nieraz politykę wbrew żywotnym interesom obu narodów, politykę, która później przyniosła niepowetowane szkody. Skutki tej nieprzewidywalnej polityki przyczyniły się do ogromnej ekspansji niemieckiej; tak Polacy jak i Francuzi ponoszą więc, jeżeli nie doszło do ścisłej skoordynowanej współpracy przeciwko wspólnemu wrogowi — Niemcom. Trudno w ramach jednego artykułu rozstrząsać tak ważne i skomplikowane zagadnienie. W każdym razie Polska Wazów, oddalając się od Francji, zmarnowała wszystkie nader szczęśliwe sposobności do rozbudowania i utrwalenia swego mocarstwowego stanowiska w oparciu o Francję. Władysław IV, zrążony nieślonością Habsburgów, dał jej wprawdzie do ścisłego sojuszu, jednakże jego propozycja z 1644 r. by Francja i Polska, złączone ścisłym przymierzem dążyły wspólnie do „stworzenia podstaw dla powszechnego pokoju w Europie”, nie została zrealizowana.

Potrzebę oparcia polskiej polityki zagranicznej o przyjaźni z Francją rozumieł królów polscy, jak Jan Kazimierz, Jan Sobieski i Leszczyński, teści Ludwika XV, króla francuskiego. Lecz czynnik wrogie i niemoc wewnętrzna Polski pokrzyżowały ich plany. Polska przechodzi okres upadku i rozborów. Naród francuski daje nam wówczas moralne oparcie; w społeczeństwie francuskim brzmiała w czasach nędzy martyrologii porobizorowej silna nuta sympatii i współczucia, mająca swój wyraz w serdecznym i gościnnym przyjęciu naszej emigracji.

Walki o wolność wydobylały zawsze na jaw prawdziwy obraz bohaterstwa broni obu narodów na wszystkich frontach świata. W wspólnych walkach o amerykańską wolność Kościuszko bije się ok Łafayette'a a Polulski obok Viennela. Okres napoleoński najślimiej może uwytknąć i przypieczętował to braterstwo krwi. Na Łuku Triumfalnym w Paryżu wyrze są nazwiska

konferencji w Pałacu Luksemburskim z trzech dopuszczonych języków Konferencji właśnie język francuski zajmował najszczęśliwsze miejsce. Język francuski był i jest dotychczas wybraną mową wyjątkowej dylty świata, jest sprawdzącą kulturę umysłową. Bez znajomości tegoż języka należała orientacja w życiu duchowym świata współczesnego jest niemożliwa. W XVIII i XVIII wieku Francja stała się ojczyzną myśli ogólnoeuropejskiej i ośrodkiem ogólnoeuropejskiej obywateli. A plomienie ideowe Rewolucji Francuskiej ogarnęły świat cały i stały się zarzewiem nowoczesnej myśli demokratycznej.

W Polsce przed rokiem 1939 reżim sanacyjny rozłącił węzły łączące nas z Francją i rugował język francuski na korzyść niemieckiego, który rozpanoszył się wówczas bardzo. Wtedy to stosunki nasze z Francją ulegały stalemu pogorszeniu się i od tego czasu datuje ujemne nastawienie do wszystkiego co francuskie. Pisarze sanacyjni jak Kaden-Bandrowski przedstawiali umysł i nienawistnym światłem. W „Leonorze” np. tendencyjny opis Francuzów, przedstawiciela obcego kapitału, stosowały się raczej do Niemca, których za czasów sanacyjnych było u nas najwięcej wśród obcych kapitalistów.

Odeległość geograficzną od narodu francuskiego powinna zmniejszyć naszą przedwziętą polityką szkolną; że to jest możliwe, niech świadczy przykład Jugosławii, Rumunii i Grecji. Były one również znacznie bliżej obszarów językowych niemieckich, jednakowoż przewagę w tych krajach dzieki szkolnictwu miał język francuski. Uczymy się więc poznawać Francję, jej przeszłość, kulturę, szczyty jej poezji i wloty najpiękniejszych jej myśli. To nam szkody nigdy nie przyniesie, wręcz przeciwnie umożliwi nam bezpośrednie czerpanie ze skarbcia kultury ogólnoeuropejskiej. Wszyscy wybitni pisarze, począwszy od rosyjskich a skończywszy na amerykańskich, znali język francuski, znali kulturę duchową i materialną Francji. W Stanach Zjednoczonych i w Anglii przewagę w nauczaniu na język francuski. W Ameryce utarło się nawet przysłowie: Amerykanin ma dwie Ojczyzny: Amerykę i Paryż. Z rozrzewieniem — konstatowałem to wielokrotnie — śpiewali Amerykanie znaną piosenkę „J'ai deux amours, mon pays et Paris...”

Z ruchu wydawniczego

Ukazał się w sprzedaży 4 numer miesięcznika „Teatr” poświęcony zagadnieniom sceny, autora i widza. W tekście spotykamy szereg ciekawych artykułów pióra czołowych teatrologów, jak W. Horzyca, M. Rulikowski, St. R. Dobrowolski, E. Seato, J. Słowicki i innych. Aktualne zagad-

Charakterystyczna odpowiedź dali uczniowie klasy IIIc gimnazjum Marii Magdaleny na ankietę, która tydzień temu przeprowadziłem na temat nauki języka francuskiego. Oto jedna z nich w dosłownym brzmieniu: „Nauka języka francuskiego interesuje mnie bardzo. Będzie na obczyźnie przeszło dwa lata miałem możliwość poznać znaczenie języka nowożytnego. Obucją duzo z Amerykanami, poznałem również ich inteligencję. Każdy przyciętmy Amerykanin, ukończywszy szkołę, władał językiem francuskim. Działaj każda przeciętna osoba wierze, że język angielski panuje na świecie — owszem wierze i ja, lecz jestem przekonany, że zasilenie w tej dziedzinie nauki zniknie, a język francuski znów zapanie na świecie jak było kiedyś w epoce Oświecenia, w epoce Racjonalizmu. Jestem pełen chęci i nadziei, że wkrótce i ja będę mógł wkroczyć w ten pas inteligencji, w którym język francuski uchodzi za najpiękniejszy język świata.”

Ankieta ta zbija twierdzenie jakoby rodzice nie życzyli sobie nauki języka francuskiego. Zresztą kierownicy szkół mogą uświadomić rodziców, idących ślepo za hasłem mody, o ważności i celowości nauki języka francuskiego, o konieczności utrzymania kontaktu z Francją, która w niedalekiej przyszłości związana będzie z nami interesami politycznymi, kulturalnymi i gospodarczymi. Odrodzenie bowiem Francji dokonuje się obecnie w całym blasku i świetności. Kierownicy szkół mogliby umiejętnie polityką doprowadzić przynajmniej do równomiernego podziału uczeni na uczących się języka francuskiego i angielskiego, liczne klasy dzielić na dwie równo grupy: francuską i angielską, zwłaszcza że nauka języka obcego, jeżeli ma być skuteczną, wymaga mniejszej ilości uczeni (najwyżej 20!). W wypadku kilku klas równoległych trzeba koniecznie stworzyć przynajmniej jedną klasę francuską. Wskazanym byłoby również wprowadzenie nadobowiązkowego nauczania języka francuskiego w tych szkołach, w których wszechwładnie panuje język angielski i odwrotnie.

Dla utrzymania kontaktu z cywilizacją światową, dla umożliwienia naszej młodzieży czerpania ze skarbow, nagromadzonych pracą kilkunastu wieków i ożywienia własnej kultury narodowej, dla przyszłych stosunków politycznych i handlowych, kochajmy Francję i uczmy się po francusku.

nięni teatrów ochotniczych porusza H. Jabłońska.

Obserwna, jak zwykle, kronikę krajową i zagraniczną zdoła 10 pięknych ilustracji. Dopelnia całość wiadomości bieżące i komunikaty. Wydawcą „Teatru” jest Państwowy Instytut Wydawniczy.

„Il s'est levé, pour le jour sanglant,
Qu'il soit pour nous le jour de délivrance...”

Dzielo całe można by napisać o pisarzach francuskich, którzy poświęcili Polse niektóre tematy swej twórczości. Béranger, Lamartine, Lamennais, Victor Hugo, Alfred de Musset, Alfred de Vigny, Michelet, Leconte de Lisle, Balzac, George Sand, Bourget, Barrès, Romain Rolland, Paul Claudel i wielu, wielu innych tworzą zamienisty szereg wyrazieli żywych i serdecznych uczuć dla Polski. Badania nad Balzakiem zbliżyły i krytykę oficjalną do kultury polskiej. Dziela licznych naszych pisarzy tłumaczone są na język francuski; w licznych czasopiśmie francuskich polska produkcja literacka i naukowa znajduje sweo uwzględnienie. Kto był w Paryżu, wie jak duzo znajduje się tam pamiętek polskich z symbolicznymi polczonymi herbami Polski i Francji na wiesz zegarowego Pałacu Sprawiedliwości i z pomnikiem Mickiewicza na Place de Varsovie na cele. Francja była dla nas od wieków najwyższym wyrazem kultury Zachodu i wybitnie był wpływ kultury, nauki i sztuki francuskiej na twórczość polską.

Dla wielkich Francuzów i ludu francuskiego Polska nie była martwą litera ani czymś frazesem; Polska była dla nich ciałem żywym i duszą — „Osoba”, jak powiedział Michelet. A plomienie symbole tej wiecznej przyjaźni są po jednej i drugiej stronie; o tym nam mówią postacie Mickiewicza, wykładającego w Collège de France, Chopina przedwzięwającego polską tesknotę z francuskim „esprit” i Marii Curie-Skłodowskiej wiążącej naukę francuską z polską. A najbliższą polskiej duszy — to dusza Lotaryngii, która złączyła Polskę z Francją w osobie słabego króla Stanisława Leszczyńskiego.

Kto zetknął się z cudzoziemcami wie dobrze, jak ogromnie duzo jest do zrobienia, ażeby w należytym świetle przedstawić zagadnienia związane z Polską i jej interesami. Wiemy ile za narobiła nam we Francji w latach 1920—1939 propaganda niemiecka, zmierzająca do rozluźnienia stosunków polsko-francuskich.

Z drugiej strony panują i u nas fałszywe wyobrażenia o tym, co stanowi twórczą istotę stosunków między obu narodami i co w jednym przedstawia wartość dla drugiego. Uświadomienie sobie prawd podstawowych, decydujących o trwałości i skuteczności przyjaźni i przymierza jest bardzo wskazane w obu narodach. Historia stosunków polsko-francuskich, przestudiowana dokładnie i obiektywnie w obu krajach, otworzy obu narodom oczy na niejedne zagadnienia nie tylko historyczne ale i współczesne.

Temu właśnie celowi służy Stowarzyszenie Polsko-Francuskie.

Leonard Tomaszewski

URBANISTYKA ANGLIEJSKA

(Na marginesie wystawy w Muzeum Wielkopolskim)

Wystawa odbudowy W. Brytanii obrazuje kilka zasadniczych cech urbanistyki nowoczesnej. Przede wszystkim obrazuje ona zasadę dekoncentracji miast, a zwłaszcza wykluczenia nadmiernej rozległości miast większych na korzyść rozwoju miast mniejszych oraz osiedli podmiejskich.

Zagadnienie właściwego przekształcenia miast jest szczególnie ważne w Anglii, gdzie przeszło 80% ludności mieszka w miastach, a sama ludność zespołu miejskiego, zwanego Wielkim Londynem sięga dziewięciu milionów, czyli przekracza zatrudnienie ogółu miast polskich (niepełna 8 milionów).

Takie nadmierne skupienie ludności odrywa człowieka od przyrody, pogarsza warunki zdrowotne bytowania oraz nęściarce obciążenie trudności ekonomiczne i techniczne. Wystarczy zażyczyć, że dla obsługi samego transportu w Londynie należało zatrudnić około 10% ogółu pracujących i że znaczna część pracujących traci na codzienną wędrowkę ku miejscom pracy do 2 godzin czasu.

Z tych względów przedstawione projekty przewidują ograniczenie dalszego rozwoju, a nawet częściowe zmniejszenie powierzchni zabudowanej i zaludnienia samego miasta na korzyść nowo powstających osiedli podmiejskich, powołać nowych szeroki pasami terenów niezabudowanych (jak np. lasy, tereny uprawy rolnej) lub ogrody. Miasta antyczne i średniowieczne były przykładem celowości i logiki rozplanowania, połączonej z ogromnym wyczuciem piękna plastycznego. Miasta okresu Odrodzenia i Baroku również były kompozycjami artystycznymi i logicznym wyrazem potrzeb oraz ówczesnych tendencji politycznych i ekonomicznych.

Miasta wieku XIX stały się przykładem kompletnego upadku zmysłu celowości i piękna. Miasta takie, a zwłaszcza większe ośrodki przemysłowe stały się obrazem chaotycznego nagromadzenia wszelkich elementów, przemieszania mieszkań z przemysłem i handlem, zatracenia terenów zieleni oraz zagubienia skali i sensu architektonicznego całości. Miasta angielskie rozwijały się gwałtownie właśnie w ciągu XIX wieku i dlatego też konieczność uzdrowienia stosunków w tej dziedzinie dojrzała tam najwcześniej.

W Polsce na szczęście nie mamy zjawiska przelotu miast, gdyż w 1939 r. liczyliśmy zaledwie 27% ludności miejskiej. Obecnie należy spodziewać się, iż odsetek ludności naszych miast będzie wzrastał. Jednak jesteśmy raczej w trakcie procesu urbanizacji kraju. Nie mamy też miast nadmiernie wielkich, najtrudniejszych do opanowania pod względem gospodarczym i technicznym, gdyż w okresie 1—2 pokoleń ludność Warszawy nie przekroczy miliona, a zaludnienie innych miast jak Poznań, Łódź, Kraków, Wrocław, zespół Gdańska-Gdyni itp. przypuszczalnie będzie się wyrażało w tym okresie liczbami zbliżonymi do 500—600 tysięcy.

Tym niemniej powinniśmy bacznie wykorzystywać doświadczenia tych krajów, z Anglii na czele, gdzie gwałtowny rozwój miast dostarczył szeregu cennych spostrzeżeń i wniosków.

Miasto nowoczesne

Obecnie urbanistyka angielska dąży do zerwania z ujęciem rozwoju miast jako wysiłku wolnej siły gospodarczych i wprowadza pojęcie miasta planowanego, posiadającego poszczególne elementy dostosowane położeniem i wymiarami do spełniania zadań: pracy, poruszania się, mieszkania, wreszcie wypoczynku połączonego ze sportem oraz rozrywki lub życiem społeczno-kulturalnym.

Cechą wszelkich organizmów pierwotnych jest niedostateczne zróżnicowanie poszczególnych posiadanych organów. W miarę rozwoju organizmów zwierzęcych, następuje wyodrębnienie i rozwijanie się samodzielnych organów, przeznaczonych do oddychania, trawienia, poruszania się. Podobnie w miarę rozwoju standardu życiowego i kultury mieszkaniowej lokal jednopokojowy, przeznaczony zarazem na sen, spożywanie posiłków i miejsce pracy — zamienia się na mieszkanie o kilku ubikacjach, z których każda ma inne przeznaczenie.

Analogicznemu procesowi rozwojowemu ulega miasto nowoczesne. Nie może być ono bezkształtne, monstrualnie rozrośnięte ameba lub metalina. Miasto nowoczesne, to wielki ustrój świadomie konstruowany, o silnym koście i wyraźnych członach, gdzie wymiary i położenie każdego elementu są z góry określone stosownie do przeznaczenia. Posiada ono zróżnicowane dzienne pracy, jak np. śródmieście przeznaczone na siedzibę administracji, handlu lub banków, dzielnice przemysłowe, dzielnice wyższych uczelni itp. Ponadto na miasto składają się dzielnice mieszkaniowe, zawierające własne przedszkola, szkoły i urządzenia społeczne. Wreszcie miasto posiada tereny zieleni i wypoczynku, urządzenia społeczne i rozrywkowe oraz budynki poświęcone krzewieniu kultury, jak np. teatry, domy ludowe, muzea, biblioteki itp. Wszystkie te elementy są połączone ze sobą licznymi urządzeniami komunikacyjnymi.

Osiedla mieszkaniowe są bądź przedmieściami lub dzielnicami mieszkalnymi właściwych ośrodków miejskich, gdy ludność ich jest zatrudniona w tych ośrodkach, bądź też są ukształtowane w charakterze samodzielnych miast-satelitów o własnych miejscach pracy swoich mieszkańców. Taka dekoncentracja przemysłu jest obecnie uwalniająca z punktu widzenia komunikacji samochodowej oraz elektryfikacji, wskutek czego przemysł często staje się nieszkodliwy i nieuciążliwy dla otoczenia.

W Poznaniu będziemy mieli również nowoczesne przedmieścia mieszkaniowe, obsługujące pobliskie miejsca pracy, jak np. projektowane osiedle na Dębcu dla pracowników Cegielskiego, lub projektowane osiedla na Winiarach. Przykla-

dem satelity jest natomiast Swarzędz, który żyje własnym życiem gospodarczym i zatrudnia na miejscu znaczną ilość mieszkańców.

Arterie ruchu

Na wystawie brytyjskiej widzimy plany Wielkiego Londynu, lub Manchesteru, przewidujące powstanie szeregu satelitów oraz przykłady rozwiązania planu i zabudowy dzielnic mieszkaniowych. Obrazują one zasadnicze dwie tendencje: Jedną z nich jest kompletne wyodrębnienie ulic komunikacyjnych poza obręb właściwego osiedla, jak gdyby oderwanie domów mieszkaniowych i spokojnych uliczek mieszkaniowych od ulic ruchu samochodowego, przechodzącego po skrajach osiedla oraz izolowanego pasmami zieleni.

Przy nowym ujęciu zagadnień komunikacyjnych zrywa się z dawną regułą, która dopuszczała obudowę ulic komunikacyjnych i powodowała utratę ich zdolności przepustowej oraz niebezpieczeństwo ruchu samochodowego. Taka obudowa była możliwa w wiekach ubiegłych, gdy ruch był wyłącznie konny o małych szybkościach i stosunkowo nieznanym napięciu. Dawna droga lub ulica ruchu konnego o szybkości do 10 km, prowadząca np. do Poznania, liczącego jeszcze przed stu laty około 50 000 mieszkańców, mogła być częściowo obudowana. Nie do pomyslenia jednak jest obudowa nowoczesnej arterii samochodowej, obliczonej na szybkość ponad 100 km na godzinę i doprowadzającej masowy ruch samochodowy do Poznania przyszłości, liczącego około 500 000 mieszkańców, gdy ruch na takiej arterii wzrosnie i wycisnie kilkadziesiąt lub nawet ponad tysiąc samochodów na godzinę w każdą stronę.

Widzimy na projektach angielskich przeprowadzenie klasycznej zasady zróżnicowania i „umerwienia” ruchu. Widzimy małe uliczki mieszkaniowe, często kręte i kończące się ślepo, oraz zawsze pozbawione bezpośrednich wylotów na arterie główne, aby w żadnym wypadku ruch szybki nie miał na nich powstać. Uliczkami tymi powinny krażyć wyłącznie pojazdy prowadzące do przyległych domów.

Ruch z tych uliczek zbierają tak zwane „uliczki zbiorcze”, które wreszcie wprowadzają ten zgrupowany już ruch na arterie główne, podzielone z kolei na szereg klas w zależności od ich położenia i przeznaczenia. Mogą więc to być arterie o silnym nateżeniu ruchu krótkodystansowego, na przykład połączenie sąsiednich dzielnic, lub ich połączenia ze śródmieściem. Mogą to być wreszcie arterie dalekobieżne o ruchu tranzytowym, wreszcie kompletne „autostrady” o jedniach jednokierunkowych i o skrzyżowaniach wyłącznie dwupoziomych.

W każdym razie wszystkie te arterie nie łączą się bezpośrednio z samym osiedlem i są od niego

oddzielone szerokimi pasmami zieleni, żywopłotami itp., tak jak jest wyodrębniona z każdego osiedla linia kolejowa, przy czym wylot na arterie dalekobieżnej ulicy zbiorczej — spełnia rolę analogiczną do dworca kolejowego lub przystanku, gdyż tylko na nich pasażer może wsiadać lub wysiadać.

Nazwalem taką strukturę komunikacyjną „umerwieniem”, gdyż niewątpliwie przypomina ona układ żyłek na liście roślinnym, lub układ naczyń krwionośnych w organizmie ludzkim, pozycyjnając od najcięższych naczyń kapilarnych po przez naczynia zbiorcze aż do głównych arterii łączących się z sercem. Proszę pod tym kątem widzenia spojrzeć na eksponowane plany, gdzie jak np. w Manchesterze wyraźnie zarysowuje się ośrodek miasta, czyli tzw. „City” jako serce oraz arterie ruchu coraz to grubsze — w pobliżu niego.

Wszelkie duże arterie ruchu są w Anglii projektowane w postaci 2-ch jezdni, oddzielonych zielenią. Jeźdźnie te posiadają jednak w odróżnieniu od autostrad zamieszkiwych stosunkowo częste połączenia wzajemne, umożliwiające zakres podróży oraz ich przedstawianie się z jednej jezdni na drugą. Często są stosowane również ulice widokowe, tak zwane „Park-Way”, prowadzone wzdłuż krajobrazu parkowego wśród zieleni.

Skrzyżowania arterii posiadają przeważnie kształt nie ronda okrągłego, lecz zbliżony do prostokąta o zaokrąglonych rogach.

Miasto przyszłości

Dogmatem, rzucającym się w oczy na eksponatach brytyjskich jest dążenie do przejrzystości, jednolitej kompozycji całości oraz oparcie rozplanowania większych zespołów na zasadzie współzależności sąsiedzi i więzi społecznej. Całość miasta-satelity wielkomiejskiego lub samodzielnej dzielnicy miejskiej składa się z ośrodka głównego oraz kilku osiedli mieszkaniowych. Ośrodek główny posiada budynki administracyjne (ratusz, dziesięć biurowy lub biurowy zarządu gminy, poczta itp.), zabudowania handlowe, jak hale targowe lub sklepy, wreszcie kościół i budynki życia kulturalnego i społecznego, jak teatr, klub, kluby z restauracjami, a ponadto urządzenia sportowe. Interesujące jest umieszczenie na projektach angielskich centralnego kapitału również w tym centrum — niby powrót do idei term rzymskich. Tego rodzaju ośrodek może zaspokoić większość codziennych sprawunków i potrzeb mieszkańców, bez konieczności jazdy do śródmieścia. Osiedla takie są oparte o pobliskie miejsca pracy mieszkańców, wskutek tego ilość podróży do głównego centrum miasta redukuje się do niezbędnego minimum, zmniejszając dzięki temu stratę czasu i trudności techniczne.

Elektryfikacja kolei w Z. S. R. R.

Pięcioletni plan odbudowy i rozwoju gospodarstwa narodowego Z. S. R. R. na lata 1946/1950 przewiduje elektryfikację 5.325 kilometrów kolei żelaznych. W związku z tym na kolejach Związku Radzieckiego uruchomiono rozległe prace.

W roku 1946 została elektryfikowana 240 kilometrów linii podmiejskich największych miast państwa oraz niektóre odcinki towarowe kolei Zakaukaskiej, Południowo-Uralskiej, Świerdłowskiej i innych. Przede wszystkim są elektryfikowane linie podmiejskie Moskwy, Leningradu, Tallina, które obsługują miliony rzesze pasażerów.

Wielkie prace przygotowawcze do elektryfikacji linii towarowych przeprowadzane są na Uralu i na Syberii. W ciągu pięcioletnia będzie tu elektryfikowane ponad 3.000 kilometrów. Elektryfikacja magistrali uralo-syberyjskich spo-

teguje niewątpliwie zdolność przepustową tych kolei i zabezpieczy ich normalną pracę w okresie zimowym.

Na Uralu Południowym rozpoczyna się przygotowanie wielkiej magistrali elektryfikowanej o długości 2.300 kilometrów. Z Uralu Południowego poprzez Czelabińsk—Kurgan—Piętaopawłowsk i Omsk podąży ona do Nowosybirsk, a dalej do Zagłębia Kuźnieckiego, do Stalina. Magistrala ta łączy wielkie i gospodarczo ważne regiony państwa radzieckiego — Zagłębie Kuźnieckie — z Uralem. Wzdłuż linii tej coraz intensywniej podąży węgiel, metale, zboże z Syberii na Ural, a dalej ku centrum Rosji. Stworzy ona również ujęcie dla obrytmiej produkcji uralskich zakładów czarnej metalurgii i budownictwa maszyn, w kierunku ze Wschodu na Zachód. Specyficzną właściwość aktualnego programu

Wokół takiego ośrodka są rozrzucone poszczególne osiedla, dzielące się na kolonie mieszkaniowe, złożone z szeregu domów mieszkalnych oraz umieszczonych wśród nich szkół i przedszkoli. Każda kolonia posiada 1000—2000 mieszkańców oraz jedno przedszkole, usytuowane w ten sposób, aby dojście do niego nie przekraczało 300—400 metrów. Kilka kolonii tworzy zespół warty u nas w Polsce osiedlem i obliczony na 4000—5000 mieszkańców oraz posiadający już szkołę powszechną, do której odległość nie przekracza kilometra.

Dojścia do mieszkań do szkół, do ośrodka zespołu, a nawet często i miejsca pracy (pobliskich fabryk itp.) jest prowadzone ścieżkami pieszymi wśród zieleni, przeważnie zupełnie niezależnie od ulic komunikacyjnych, aby uniknąć niebezpieczeństwa ruchu, zwłaszcza dla dzieci oraz ujemnego oddziaływania na przedchodnia kurzu i spalania samochodowych.

Wymienione przykłady obrazują centralne rozwinięcie idei Ebeneza Howarda, rzuconej już w 1898 roku, dotyczącej tworzenia „miast ogrodów” oraz jego pierwszych uosiowań, jak np. założonego już w 1903 roku pod Londynem osiedla Letchworth oraz po wojnie europejskiej — osiedla Wellwyn. Obecnie plan znanego urbanisty angielskiego prof. Abercrombie przewiduje stworzenie dookoła Londynu pierścienia satelitów, które by mogły znieść w idealnych warunkach zdrowotnych ponad 500 000 mieszkańców. Podobne miasta-ogrody są projektowane i realizowane w pobliżu innych większych miast. Realizacja tych miast-ogrodów dawniej była oparta wyłącznie na inicjatywie prywatnej i polegała na wykupieniu, rozplanowaniu i urządzeniu większych terenów oraz zabudowie powstających terenów na prawie długoterminie dzierżaw. Obecnie zamiast inicjatywy prywatnej w tej dziedzinie często występuje gmina miejska. Przyspiesza to znacznie realizację zabudowy osiedli.

W takich „miastach-ogrodach” zazwyczaj domy, jak gdyby pływają we wspólnym ogrodzie, bowiem nie jest dozwolone oddzielenie poszczególne działki ogrodzeniem, zwłaszcza od ulicy. Brak tych oplotków i ogrodzeń wszelkiego rodzaju podnosi dodatnie wrażenie całości osiedla. W pewnej części osiedla są budowane również wśród zieleni, specjalnie budynki przemysłowe, zaopatrzone we wszelkie niezbędne inwestycje i utrzymane poszczególnym wytwórcim i warsztatom.

W ten sposób realizują Anglię idee miasta-ogrodu, o której znany teoretyk urbanisty Lewis Mumford powiedział, iż jest to największy wynalazek XX wieku równorzędny z samolotem, gdyż samolot — to skrzydła, a miasto-ogród umożliwia człowiekowi bytowanie — gdy spadnie na ziemię.

Przebiecie od elektryfikacji poszczególnych odcinków — do tworzenia dalekobieżnych elektryfikowanych magistrali. Pierwszą taką magistralą będzie właśnie linia kolejowa łącząca Zagłębie Kuźnieckie z Uralem.

Rozszerzenie sieci linii elektrycznych pociąga za sobą konieczność zwiększenia taboru elektrycznych. Już w roku bieżącym niedawno uruchomione Zakłady Nowoczerkaskie, których specjalnością będzie wytwarzanie potężnych sześciu-osiołowych i osmio-osiołowych elektrycznych dla linii Uralu i Syberii. Fabryka wagonów w Rydze również w roku bieżącym wypuści pierwszą partię pasażerskich wagonów motorowych, a w roku następnym produkować będzie komfortowe, pospieszne pociągi podmiejskie.

Czytelnicy piszą

Nieprzestrzeganie przepisów sanitarno-porządkowych

Zalą się mieszkańcy domu przy głównej ulicy naszego miasta — Dąbrowskiego pod liczbą 69, gdzie mieszki się 30 mieszkań czynszowych. Mieszkańcy tej posesji placą w myśl zarządzenia, w stosunku procentowym do wysokości, pewne kwoty za światło na klatkach schodowych oraz za wywóz śmieci. Tymczasem na podwórzu tej posesji leżą stopy śmieci od trzech miesięcy niewywożone, — co powoduje mnożenie się szczurów. W klatce schodowej (bocznej) w piwnicy pękła kilka tygodni temu rura kanalizacyjna od kłozetu, której nikt nie naprawia. Na całej klatce panuje zaduch, powietrze jest tak zanieczyszczone, że trudno przejść nie zatykając nosa! W tej samej klatce nie pali się również światło. Zarządzenie Prezydenta miasta w przedmiejscie przepisów sanitarno-porządkowych wydane w interesie zdrowia publicznego wiś w brawie domu, ale nikt go nie respektuje. Czyż administracja nie wie, że za tego rodzaju wykroczenie płaci się w trybie karno-administracyjnym 30 000 zł grzywny. Może odnośny Miejski Wydział zdrowia wglądnie w te sprawy w interesie zdrowia mieszkańców i dla podtrzymania dotychczasowej dobrej opinii o czystości i porządku naszego miasta

Ros.

Wybory w „Społem”

(Asp) Rozpoczęła się akcja przygotowawcza do wyborów władz lokalnych i centralnych w „Społem”. W wyborach tych będą brał udział przedstawiciele wszystkich spółdzielni, należących do Zw. Gosp. Sp. R. P. „Społem”.

W obecnej chwili odbywają się zgromadzenia oddziałowe spółdzielni. Zarząd „Społem” ustalił, że zgromadzenia te będą zwołane w pierwszej kolejności na Ziemiach Odzyskanych ze względu na to, że dotychczas nie działa tam wewnętrzny samorząd „Społem”, którego nie można było powołać wobec niedostatecznej ilości spółdzielni na tych terenach. Wraz ze stabilizacją życia na Ziemiach Zachodnich ugruntowuje się tam także ruch spółdzielczy, zwłaszcza, że wielu osadników i repatriantów przyniosło ze sobą tradycje spółdzielcze ze swoich dawnych miejsc zamieszkania. Spółdzielczość odgrywa na Ziemiach Odzyskanych rolę spójni, wiążącej różnolity element osadniczy.

Zapowiedziane zgromadzenia oddziałowe spółdzielni będą pierwszymi zgromadzeniami wyborczymi w „Społem”. — Celem ich będzie wybór delegatów na zjazdy wojewódzkie oraz wybór rad oddziałowych, mających sprawować kontrolę i nadzór nad pracą powiatowych placówek „Społem”, oraz opracować plan rozbudowy ruchu spółdzielczego na swoich terenach.

W dalszej kolejności zgromadzenia oddziałowe odbędą się na ziemiach włączonych w czasie okupacji do Rzeszy w tych powiatach, gdzie dotychczas nie istnieje rady oddziałowe. Na pozostałych terenach Polski zgromadzenia oddziałowe spółdzielni zostaną zwołane dopiero po spełnie-

niu warunków, ustalonych przez Radę Nadzorczą i Zarząd „Społem”. Jak wiadomo, rejestry członkowskie w spółdzielniach na terenie, który był odznaczony przez Niemców jako Gen. Gub., nie są dotychczas uporządkowane. Na tych ziemiach działalność spółdzielni nie była przerwana podczas okupacji, ale gospodarzka okupanta wprowadziła wiele chaosu. Tak więc na listach członków znaleźli się ci, którym na zarządzenie komisarzy niemieckich potrącono wpłaty na udział z należności kontyngentowych. Jest to oczywiście sprzeczne z zasadą dobrowolności. Ponadto w dalszym ciągu figurują w rejestrach członkowskich wołkuste, z drugiej strony wielu rzeczywistych członków spółdzielni zostało wywiezionych przez okupanta i nie powrócili oni do swoich miejsc zamieszkania. To wszystko trzeba uporządkować, trzeba zaktualizować listy rzeczywistych członków. W wielu spółdzielniach nie odbyły się dotychczas walne zgromadzenia członków i urzędują nadal zarządy z okresu okupacji.

Władze obydwu Centrali spółdzielczych, tj. Związku Rewizyjnego i „Społem”, stanęły na stanowisku, że w tej sytuacji nie można przystąpić do statutowych zgromadzeń wyborczych w powiatach. Nastąpiło dopiero po uporządkowaniu rejestrów członków. Należy się spodziewać, że w najbliższych trzech miesiącach spółdzielnie wykonają zarządzenie Centrali i wówczas nie będzie żadnych przeszkód do zwołania zgromadzeń powiatowych. Następnie zwołane będą wojewódzkie zjazdy delegatów i zjazd ogólnokrajowy Centrali spółdzielczych, który dokona wyboru władz centralnych.



Ważne dla punktów rozdzielczych

Wszystkie punkty rozdzielcze na terenie stoł. m. Poznania czynne jak i zlikwidowane zobowiązane są w terminie do dnia 31 bm. zgłosić w Miejskim Wydziale Aprobacji, Handlu i Przemysłu, ul. Kantata 2, pokój 7, III pr. posiadane ilości puszek konserw męsnych o wadze 340,2 g, 850,5 g, 2 608,2 g, 3 061,8 g, 963,9 g oraz konserwy rybne o wadze 92,1 g. W wypadku niezastosowania się do powyższego, wstrzymany zostanie dalszy przydział kartkowy.

Nowy komendant harcerski objął urządowanie

Harcmistrz Dr Mieczysław Stabrowski mianowany przez naczelne władze Z. H. P. — komendantem Chorągwi Wlkp. Harcerzy objął urządowanie z dniem 21 bm. Jego zastępcą mianowany został druh harc. Stefan Trzewikowski.

Wycieczka do Warszawy

Organizowana przez „Orbis” wycieczka do Warszawy wyruszy z Poznania 31 bm. o godz. 10,50. Powrót 4 listopada wieczorem. W programie udział w uroczystościach żałobnych ku czci poległych powstańców na Powązkach, zwiedzanie miasta i Wilanowa. Noclegi w salach zbiorowych zapewnione. Zgłoszenia do 29 bm. przyjmują „Orbis”, pl. Wolności 3 w godz. od 8—18-tej.

Niedziela, dnia 27 października 1946 roku
Sabiny — Siostrzemila
Słońce wschodzi o g. 6,39; zachodzi g. 16,34
Księżyc wschodzi g. 11,16; zachodzi g. 17,47

Poniedziałek, dnia 28 października 1946 roku
Tadeusza — Wszeciecha
Słońce wschodzi o g. 6,41; zachodzi g. 16,32
Księżyc wschodzi o g. 10,20; zachodzi g. 18,12

Echa poznańskich wydarzeń

W dniu 27 bm. odbyło się miesięczne zebranie Kola Towarzyska Przyjaciół Polsko-Radzieckiej przy Polskim Radio, połączone z imprezami artystycznymi.

Na program złożyło się wykonanie pieśni Moniuszki i Czajkowskiego przez artystkę opery poznańskiej I. Mikulina, oraz utworów skrypcypowych Czajkowskiego i Rimskiego-Korsakowa przez M. Giżelskiego.

W treści słownej recytacji poezji rosyjskiej wygłosił p. Morski, a krótki odczyt pt. „Ogólny wykład Rosji Sowieckiej” p. Niedźwiecki. Zebranie zaszczyli swoją obecnością: red. Barański, p. Bartz z Wojewódzkiego Zarządu Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej oraz p. Jezierska z OKZZ.

Idźmy w ślady Warszawy O ulicę gen. Sikorskiego w Poznaniu

(c) Z inicjatywą klubu poselskiego Stronnictwa Pracy, na ostatnim posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej uchwalono wniosek o przemianowaniu al. Jerolimskich na al. gen. Władysława Sikorskiego.

Gen. Sikorski był w pierwszych latach wojny nie tylko głównym dowódcą wszystkich polskich sił zbrojnych, ale równocześnie duchowym przywódcą całego narodu. Jego zastępi położone w walce o niepodległość Polski, jego dalekosiężna polityka szukająca porozumienia i przemyślenia ze Związkiem Radzieckim i innymi narodami słowiańskimi, postawiły go w szeregu najwybitniejszych Polaków na przestrzeni wieków naszej historii. Inicjatywa Warszawy powinna być podjęta przez Poznań i inne miasta polskie.

Wydaje się nam, że jedyną arterią w Poznaniu, jaka mogłaby nosić nazwę gen. Sikorskiego, jest obecna ul. Zwierzyniecka. Przemianowanie tej ulicy staje się możliwą z powodu planów przeniesienia Ogrodu Zoologicznego w inną dzielnicę naszego miasta. Ponadto obecna ul. Zwierzyniecka — wobec projektu poszerzenia jej i przedłużenia — stanie się jedną z głównych ulic Poznania. Miano Wielkiego Polaka może nosić tylko jedna ze wspanialszych ulic i dlatego projektujemy przemianowanie ul. Zwierzynieckiej.

Należy przypuścić, że poznańska Miejska Rada Narodowa będzie drugą z kołej w Polsce, która — idąc śladem stolicy — poweźmie uchwałę nadania jednej z ulic nazwy „Gen. Wł. Sikorskiego”.

Potrzebna pomoc przy porządkowaniu Fortu VII

Apel Komitetu Uczczenia Pamięci Męczenników Fortu VII nie przeszedł bez echa, czego dowodem są liżne ofiary nadsyłane do Zw. b. Więźniów. Również apel o pomoc w uprzątnię Fortu VII dał piękne wyniki. Dzięki bezinteresownej pracy wielu instytucji, organizacji i poszczególnych osób uroczystości na Fortu VII w dniu 1 listopada uzyskają odpowiednie ramy. Na szczególnie wyróżnienie zasługuje ofiarna praca oddziału saperów, K. S. M. M. — Jeźcyce, Z. W. M. — Śródmieście, 15 i 20-ty drużyny harc. K. Szkoły Powszechnej nr 12, i pracownicy f-mny dr Koman May.

Niemniej jednak pozostały jeszcze do uporządkowania pewne części terenu Fortu. W związku z tym konieczne jest dostarczenie zaprzęgów konnych lub samochodów. Dlatego też Komitet zwraca się jeszcze raz z gorącym apelem o dalszą pomoc przy uporządkowaniu Fortu.

ochotnicy zgłaszać się mogą u nadzorcę fortu. Równocześnie Komitet wzywa rodziny zamordowanych na Fortu VII o nadesłanie dokładnych danych dotyczących skazańców do Zw. b. Więźniów Politycznych.

Podziękowanie

(n) Redakcja „Głos Wielkopolskiego” składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy na apel nasz przysięga z pomocą repatriantom z Bugu (rodzine Henrych) złożyli na naszę ręce dary.

Liste ofiar zamykamy spisem ofiarodawców:

Z racji poświęcenia Café George: złożył p. Zdzisław Radomski — 4000 zł, mjr Ryszard Bartać z Jarocina 2000 zł, p. Janowska, właśc. Café George, członek Związku Uczestników Walki Zbrojnej (a nie Związku b. Więźniów Politycznych, jak mylnie informowaliśmy) 5000 zł; firma „Metalownia” 500 zł. Poza tym wnieśli dary od osób anonimowych w postaci naturalij i ozdoby.

W tragicznym położeniu rodziny Henrych, ten odzuch był prawdziwym promieniem słońca i pozwoił ludziom tym uwierzyć w istnienie dobrych serc.

„CZYTELNIK” zaprasza wszystkie mamusie na ODCZYT

dr med. B. Warpechowskiego pt.

„Choroby nerwowe wieku dziecięcego”

który odbędzie się w sali Domu Pocztcowa, al. Marcinkowskiego 20, II ptr., w środę, dnia 30 bm. o godz. 19-tej.

Przy zakupie biletów członkom „Czytelnika” i studiującej młodzieży udziela się 50% zniżki.
39311

Tymczasowe władze Związku Gastronomików

W ub. wtorek w „Domu Pocztcowa” odbyło się planarne zebranie Oddziału Zw. Zaw. Pracowników Gastronomicznych w Poznaniu z udziałem inspektora pracy p. inż. Skusiewicza, prezosa Zrzeszenia Restauratorów pp. Czekaly i Cibora, oraz seniora Związku p. Grypsa. Obradom przewodniczył prezes Okręgu p. Paweł Lachmann, który stwierdził, że pobór podatku od spożycia w formie ustalonej przez Zarząd Miejski bez uprzedniego zasięgnięcia opinii Zrzeszenia Restauratorów i Związku Prac. Gastronomicznych okazał się wysoce nieprzykrotny i powoduje duże rozgorzyczenie tak wśród pracodawców i pracowników jak i wśród gości. Mówca zakomunikował, że zostały wszczęte starania o zryczałtowanie podatku.

Z kolei p. Zieliński zapoznał zebranych z wy-

tycznymi prac sekcji młodzieżowej, a p. St. Oleś mówił o działalności sekcji sportowej.

Z. kolei prezes Lachmann złożył swój mandat, dziękując Zarządowi Związku i Zrzeszeniu oraz seniorowi Grypsowi, za współpracę. Należy dodać, że p. Gryps mimo swych 84 lat stoi w pierwszym szeregu działaczy związkowych, niedawno otrzymał uznanie CKZZ w formie listu pochwalnego i nagrody pieniężnej.

Tymczasem prezesem wybrano p. M. Inglika, a wiceprezesem i zastępcę prezesa na wniosek p. Lachmanna — powierzone zasłużonemu działaczowi na polu wyszkolenia młodzieży p. Józefowi Zielińskiemu, co jednogłośnie przyjęto.

Do Komisji Rewizyjnej dokończono pp. Kaźmierskiego i Wesołowskiego, a ustępującego prezesa p. Lachmanna mianowali zebrani honorowym prezesem Związku.

Kościół w Luboniu odbudowany

Piękną uroczystość obchodzić będzie w przyszłą niedzielę parafia św. Jana Bosko w Luboniu. W dniu tym odbędzie się akt poświęcenia kościoła, który zbudowany ze składek publicznych na krótko przed wojną — został przez cofające się w styczniu ub. roku wojska niemieckie — spalony.

Wspólnym wysiłkiem parafian, nieszczędzących darów na odbudowę świątyni, zdołano kościół wyźwignąć z ruin i całkowicie odremontować. Dnia 27 bm. o godz. 7,30 odbędzie się obrzęd poświęcenia kościoła, poczem odprawione zostaną: o godz. 8-miej uroczysta msza św. z kazaniem, o godz. 10,30 suma z kazaniem, i o godz. 15-tej nabożeństwo popołudniowe.

KOMUNIKATY

Zarząd i członkowie oraz wdowy i sieroty Zw. Cytad. składają Społeczeństwu podziękowanie za złożone ofiary w kwiecie na pomoc wdow i sierot po poległych na Cytadeli, a w szczególności f-mie Zachodnio Polsk. Sp. Papierniczej, Drukarni św. Wojciecha, P. M. K. E. i pracownik Państwowego Urzędu Umundurowania, oraz Funkcjonarzem M. O. Kom. VII. p. Nowakowi i Skale.

Dochód z kwesły wynosi 84 039 zł, która to suma została rozprawdzona między wdowy i sieroty po poległych na Cytadeli.

P. C. K., pl. Asnyka 5 poszukuje:

Antkowiak Leokadię z synem Zenonem — poszukuje Gravier Camilla (Janek), Dmyszko Ewy przez Dmyszko Władysława; Kozubek Freda przez Kozubek Leopolda; Koczorowskiej Elżbiety przez Gól Philipa; Szeinyt Juljannę przez Szeinyt Mikołaja; Staszowskiego Janusza przez Peikert Janinę; Stachowiaka Michała przez Grenę Władysława; Teodorczyka Aleksandra przez Teodorczyka Stanisława; Tomys Walentynę przez Bzyla Edmunda.

Informacje do P. C. K., Poznań, pl. Asnyka 5. Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Oddz. Miejski w Poznaniu, wzywa wszystkie wdowy i sieroty po poległych partyzantach i bojownikach o wolność z okupantem niemieckim w konspiracji, celem rejestracji. Wzywani są również b. konspiranci i bojownicy o wolność, którzy ponieśli szkodę na zdrowiu, celem szerszego otoczenia ich opieką lekarską i pomocą materialną.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Związku, ul. Klonowicza 3, od godz. 9—15-tej w dni powszednie, w sobotę od 9—13-tej.

„Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet” organizuje w niedzielę, dnia 27 bm. o godzinie 15-tej Zw. Akademii Handlowej — sala 46 — wielkie zebranie sprawozdawcze ogólne dla kobiet, na które uprzejmie zaprasza.

Związek Powstańców Wlkp. 1918-19, Koło Staroleka, rejestruje Powstańców zamieszkałych w Starolece i przyległych osiedlach prawego brzegu Warty. Formularze rejestracyjne są do odebrania u druha Cackmarza w kiosku przy dworcu w Starolece.

Zebrań w dniu 28 października

Cech Fotografów — godz. 19-te w sali Korporacji Budowniczych, ul. Mielkowskiego 23.
Zw. Cytadelski, Sekcja Żenska — godz. 17-te w sali przy ul. Grobli 25.

Polskie Radio transmituje mecz Warta — AKS. Dziś, w niedzielę, o godz. 23,10 nadszła rozgrywka w Poznaniu reportaż dźwiękowy z zawodów piłkarskich o mistrzostwo Polski pomiędzy Wartą i Amatorskim Klubem Sportowym z Chorzowa. Sprawozdawcą będzie Ludomir Budziński.

Z RINGU

Warta Ib — Stella (Gniezno) 10:6 Sensacyjna porażka Vogta

W Halę Targów Poznańskich odbył się wczoraj mecz pięściarski o mistrzostwo Poznańskiego O. Z. B. pomiędzy Wartą Ib a Stella z Gniezna. Sensacyjna tego spotkania była porażka Vogta, który przechodzi wyraźny spadek formy. Zespół gnieźnieński to drużyna jeszcze surowa — ale niebezpieczna przedstawia się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy Stelli):
Waga musza: Nachowiak uległ wysoko na punkty do Malaka.

W wadze koguciej: Kaźniewski nie miał nic do powiedzenia wobec Seka II. Warczarz wygra lekko przez k. o. u drugin startu.

W wadze piórkowej: Po wyrównanym pierwszym starciu, Stefaniewicz na początku drugiej rundy zadaje śmielny cios na szczękę Sobkowiaka, który pada jak śniły i przegrzyna przez k. o.

W wadze lekkiej: Stają do walki Śmięgórski i Vogt. Pierwsze starcie wyrównane. W drugiej rundzie Vogt nadziewa się na kilka silnych

ciosów gnieźnianina, po których wyraźnie słabnie. W trzecim starciu Śmięgórski nadal lekko przeważa i kończy spotkanie jako zwycięzca.
W wadze półśredniej: Ładna walka pokazali Sitarek i Adamski. Warczarz bierze inicjatywę w swoje ręce i wygrywa dwa pierwsze starcie wysoko na punkty. W przerwie pomiędzy drugim i trzecim starciem Sitarek poddaje się. Adamskiego ogłoszono zwycięzcą przez techniczne k. o.

W wadze średniej: Wesołowski zwycięża Jarzyna. Zawodnik „Zielonych” stanął do walki bez treningu i pierwszy raz po odniesieniu ciężkiej kontuzji ręki, którą niedawno przechodził. Jarzyna był chwilami grogry i w sumie spotkanie przegrał.

W wadze półciężkiej i ciężkiej: Stella oddaje po dwa punkty walce walcu Mańkowskemu i Szymurze.

W ringu sędziował p. Derda, na punkty: Leżółpecki, Misiorny M. i Korolowiec. Publiczność 2 tysiące. (ak)



W poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 9-tej odprawione zostanie w kościele Najświętszego Serca Jezusowego na Jeźcach

nabożeństwo żałobne

za spokój duszy mego ukochanego męża i naszego najlepszego ojca, śp.

Mariana Krzymańskiego

przemysłowca

zmarłego 4. 12. 1944 r. w Krakowie. Tego samego dnia o godz. 10.40 nastąpi pogrzeb drogiem nam zwłok, ekshumowanych i przewiezionych z Krakowa, z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają żona, dzieci i rodzina

Poznań, ul. Koronarska 8.

39333



W sobotę, dnia 26 października 1946 zmarł, opatrzony Sakramentami św., w 78-mym roku życia, śp.

ks. Kazimierz Smorawski

senior dekanatu pobiedzkiego

były długoletni proboszcz we Wronczynie

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędą się we Wronczynie w środę, 30 bm., o godzinie 10-tej.

Księża Dekanatu Pobiedzkiego

ks. K. Metelski

dziekan

39330

Wytwórnia chem. artykułów szwedo-rymarskich

"FAN"

Warszawa, Grzybowska 8

poleca znane ze swej jakości wyroby: kleje kamaznicze „Gollat”, kleje kauczukowe „KER”, giatury, ezernidło, proszki atramentowe itp.

Wstrzeżać się podrobek, zamawiać bezpośrednio w Firmie lub u akwizytorów.

Mebel nowe, używane poleca korzystnie Magdalen Mebl, Za Bramką 4. 2742



Dnia 26 października 1946 r. o godz. 1-szej zasnął w Bogu, przeżywszy lat 84, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i wuj, śp.

Julian Plechowski

były dyrektor firmy T. Krzyżanowski i długoletni b. radca miejski m. st. Poznania

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30. 10. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała w Dębcu. Msza św. żałobna odprawiona zostanie przed pogrzebem o godz. 8-mej w kościele farnym.

W smutku pograżeni żona, dzieci, synowie, zięć, wnuki i rodzina

Poznań, Za Bramką 12b Bydgoszcz, Kraków.

39326



Śp.

Leon Plewiński

aptekarz ur. 10. 4. 1887 r. w Wieruszowie zm. 25. 8. 1944 r. w Tluszczu

15. 10. 1946 r. po ekshumacji i nabożeństwie żałobnym w kościele parafialnym zwłoki zostały złożone w grobie rodzinnym na cmentarzu w Słupcy o czym zawiadamiają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych pograżone w głębokim smutku

żona, córka i rodzina

39296



W sobotę, dnia 26 bm. zasnął w Bogu nasz długoletni dyrektor śp.

Julian Piechowski

W Zmarłym straciłmyś dalego o pracowników, a koleżeńskiego w spółzyciu przelozonego. Cześć Jego pamięci.

Pracownicy Firmy T. Krzyżanowski Poznań

39327



Dnia 25 października 1946 r. zmarł po długich i ciężkich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, mój najdroższy mąż, ojciec i teść, śp.

Leon Mandelt

dypł. mistrz kamieniarsko-rzeźbiarsko-dekarski przeżywszy lat 45.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30. 10., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej w Chodzieży.

W ciężkim smutku pograżeni żona z dziećmi i zięć.

Chodzież, al. Kościuszkii 27.

39282

Serdecznie dziękuję

Związkom, Organizacjom i Stowarzyszeniom oraz społeczeństwu miasta Poznania za wzięcie udziału w manifestacyjnym pogrzebie kolejarzy, zamordowanych przez bandytów na terenie Warsztatów Głównych w dniu 16 bm.

W szczególności składam podziękowanie prob. parafii Bożego Ciała ks. Michałskiemu, prob. parafii św. Wojciecha ks. Lewandowskiemu wraz z asystą, Zarządowi Okręgowemu Z. Z. K. za trud pracy organizacyjnej, Zarządowi Głównemu Z. Z. K. w Warszawie, Komitetowi Wojewódzkim P. P. S. i P. P. R., Komendzie Wojewódzkiej M. O., Dowództwu Jednostki W. B. W., zespołowi O. M. Tur., delegacji Straży Fabrycznej f-my H. Cegielski, delegacji P. M. S., chórowi „Hasło”, Orkiestrze Kolejowej i wszystkim kolejarzom.

Dyrektor Kolei Inż. Stodolski

10-461

Poważna wielosklepowa Spółdzielnia Spożyców

w Poznaniu

poszukuje członka Zarządu

z wyższymi kwalifikacjami. Oferty z podaniem przebiegu życia, odpisami świadectw oraz referencjami należy skierować do Głosu Wlkp. nr 39285

Lampki na groby

poleca

Drogeria Universum J. & W. Czepczyński

Poznań, Armii Czerwonej 5 Tel. 27-48

39328



39316

WEŁNĘ surową

stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczki.

Płaci najwyższe ceny.

Łódzka Hurłownia

Artykułów Włókienniczych

Poznań, Św. Marcin 61, tel. 35-40

39319

Lampy radiowe

każdą ilość po najwyższych cenach kupi natychmiast Fa Renoma, Poznań, Stary Rynek 23 naprzeciw Woźnej

39179

Państwowy Zakład Zdrowoj w Krynicy ogłasza

Przetarg

na dostawę: 1. kompletnej katedry do zabiegów wodoleczniczych; 2. kompresora do skrapiania bezwodnika węglowego o wydajności 150 kg na godzinę wraz z silnikiem elektrycznym jednak bez kondensatora i bez połączeń rurowych. Blizszych informacji udziela Zarząd Zdrowoj, gdzie są do przejrzania szczególowe opisy względnie zdjęcia fotograficzne katedry. Termin składania ofert do 9 listopada godz. 12. Otwarcie ofert tegoż dnia o godz. 12.30. Do oferty należy dołączyć szczegółowy opis oferowanych urządzeń oraz rysunki, jak również pokwitowanie Zarządu Zdrowojowego w Krynicy na złożone wadium w wysokości 1/2% sumy oferowanej. Dyrektor zastrzega sobie prawo powierzenia robót firmie według własnego uznania i unieważnienia przetargu bez podanego powodu.

10-494

Dnia 25 października 1946 r. zasnęła w Bogu nasza najdroższa siostra, bratowa i ciocia, śp.

Siostra Fidelisa Joanna Frankiewiczówna

przeżywszy lat 39. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm. o godz. 9.30 z Zakładu św. Józefa w Pleszewie.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. W ciężkim smutku pograżona rodzina

39266

Dnia 24 października 1946 r. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza kochana matka i babcia, śp.

Wincytyna Rybczyńska

przeżywszy lat 76. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Jeżyckiego. Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, dnia 2. 11. br., o godz. 8-mej w kościele jeżyckim.

O czym zawiadamiają synowie, synowe, wnuki i bratowa

Zawica, ul. Wziłotwa 22.

39256

Dnia 24 października 1946 r. zmarł śmiercią tragiczną w 35 roku życia śp.

Idzi Krysiak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu. Msza św. odprawiona zostanie w tym samym dniu o godz. 8-mej w kościele parafialnym oo. Zmartwychwstańców na Wildzie.

W głębokim smutku pograżona żona i rodzina

Poznań — Ostrów Wlkp. — Gorzyce Wielkie — Kamienna.

39304

Cafe George

Śniadania — Kawiarnia

w Poznaniu Aleja Marcinkowskiego 13

Szanownym Gościom i Sympatykom

poleca

swoją wykwintną kuchnię, śniadania, dania barwers, kolacje. Przyjmuję zamówienia, urzęda śniadania i kolacje łowaryskie

Ceny przystępne

39267

Przeprowadziłem się z ul. Prusa 5 na Wierzbicice 25 a m. 2

Pracownia cholewek Leon Sójka

39066

Zawiadamiamy

naszych klientów, że z dniem 28 bm. przenosimy nasz sklep artykułów tekstylnych z ul. Szamarzewskiego 18 i biura z ulicy Kantaka 5 na ulicę Paderewskiego 6

Spółdzielnia „Gospoda Wiejska”

39164

MINISTERSTWO LEŚNICTWA zatrudni

inżynierów i techników konstruktorów doświadczonych w przemyśle drzewnym

inżynierów i techników mechaników ruchowych obeznanych z przemysłem drzewnym, oraz inżynierów samochodowych z praktyką.

Warunki do omówienia, placca ryczałtowa. Podania z dokładnym życiorysem i opisem pracy zawodowej składać w Ministerstwie, Warszawa, ul. Reja 3/5, Biuro Techniczne.

10-493

Szafę biurową

oraz szafę biblioteczną (gabinetową) kupimy

Spółdz. Wydawnicza „Czytelnik”

39135 Wyspiańskiego 10 L ptr.

Lekarskie

Dr Łączkowska, specjalistka gardła, nosa, uszu, Mielkiewicza 27, ul. Dąbrowskiego wrociska. 39521

Wolne posady

Marszanka wykwalifikowana może się zgłosić do... 38588

Ekspedientka brzozy kopalni... 39243

Szanowanej Klienteli

uprzejmie podaje do wiadomości... Andrzej Łupa

OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank "Spolem" nr 8

Magiel lekkochochący dobrzy stan sprzedam... 39314

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Finhina pierwszorzędna - okazynie, Zygm. Augusta 3 m. 3. 39098

Wolne lokale

Pokój zwrot remontu. Rybaków 16. 39202

Pieniądz

300.000 - złotych gotówkę posiadam... 39095

Wolne posady

Marszanka wykwalifikowana może się zgłosić... 38588

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

"Spolem" Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. Okręgowy Oddział Rolniczy w Poznaniu

Zakład Malarski Artystyczno-Dekoracyjny I. WREMBEL Sp. z ogr. odpow. Poznań

Radioodbiorniki "Radiomechanika" Poznań, św. Marcina 25

Radioodbiorniki "Radiomechanika" Poznań, św. Marcina 25

Radioodbiorniki "Radiomechanika" Poznań, św. Marcina 25

Radioodbiorniki "Radiomechanika" Poznań, św. Marcina 25

Radioodbiorniki "Radiomechanika" Poznań, św. Marcina 25

Radioodbiorniki "Radiomechanika" Poznań, św. Marcina 25

Radioodbiorniki "Radiomechanika" Poznań, św. Marcina 25

Radioodbiorniki "Radiomechanika" Poznań, św. Marcina 25

Radioodbiorniki "Radiomechanika" Poznań, św. Marcina 25

Radioodbiorniki "Radiomechanika" Poznań, św. Marcina 25

Radioodbiorniki "Radiomechanika" Poznań, św. Marcina 25

Radioodbiorniki "Radiomechanika" Poznań, św. Marcina 25

Wolne lokale, Pieniądz, Różne

Wolne lokale

Pokój zwrot remontu. Rybaków 16. 39202

Pieniądz

300.000 - złotych gotówkę posiadam... 39095

Różne

Centrala Filatelistyczna, Kupon - Sprzedaż - Za...

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Wolne lokale

Dobre mieszkanie do wynajęcia... 39192

Pracownicy

Pracownicy potrzebni do... 39226

Redakcja - Wyspiańskiego 10 i piętro, Telefon 62-70, 67-11 (nocny) Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej, Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11-tej do 14-tej.